DZIŚ DODATEK SPORTOWY24

PRZED DERBAMI TRÓJMIASTA

CZY W MECZU LECHII Z ARKĄ PADNIE REKORD FREKWENCJI? STR. 19

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 231 (24 893) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 5.10.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gdynia

Kolejne znaczące odkrycie w Zatoce Gdańskiej. Wrak w okolicach portu

Nurkowie z grupy Baltictech znaleźli wrak brytyjskiego bombowca z czasów II wojny światowej. Lata spoczywał w dobrze zbadanym miejscu
– Str. 2

Żuławy i mierzeja

Odcięli... część wieży zabytkowego kościoła w Stegnie

Niezwykły remont barokowej świątyni w nadmorskiej miejscowości Stegna. Wysoka, smukła kopuła zostanie odrestaurowana
– Str. 3

Dopłata do paliwa i nawozów. Rolnicy mogą sięgnąć po dodatkowe pieniądze. Termin składania wniosków mija 23 października **– Str. 5**

KobieTy to siła. Niezwykła akcja. Wystawa fotografii była częścią miasteczka zdrowia – rozmów i porad związanych z profilaktyką raka piersi **– Str. 10**

FOT. MACIEJ KRAJEWSKI

Pomorze. Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej

Od czegoś trzeba zacząć. Tutaj powstają pierwsze schrony z rządowego programu

Radosław Konczyński

– Jest to symboliczny krok – mówi starosta malborski o trwającej w mieście budowie dwóch schronów ze środków Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Te inwestycje w pewien sposób wyróżniają Pomorze.

FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Jeden z malborskich schronów jest budowany na terenie Komendy Powiatowej PSP

W sobotę Gdańsk odwiedził minister spraw wewnętrznych i administracji, by wziąć udział w treningu reagowania kryzysowego w Forum Gdańsk. Przy okazji Pomorze dostało od niego dobre słowo za działania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. – Chciałbym bardzo pochwalić straż pożarną i panią wojewodę za to, jak zintegrowany jest system syren alarmowych. To jeszcze nie jest to, co byśmy chcieli mieć docelowo, ale województwo pomorskie z całą pewnością jest jednym z tych województw, które ma najbardziej zaawansowany proces integracji wszystkich syren alarmowych – mówił Marcin Kierwiński.

Wojewoda pomorska Beata Rutkiewicz dodała, że na Pomorzu jest na tę chwilę 660 syren alarmowych, które można uruchomić z poziomu PSP i wojewódzkiego zarządzania kryzysowego. Do końca 2026 roku ta liczba ma się zwiększyć do 1000.

Ale jak się okazuje, Pomorze ostatnimi czasy wyróżniło się z jeszcze innego powodu, co akurat nie padło podczas spotkania z szefem MSWiA. W naszym regionie, a dokładnie w Malborku, powstają pierwsze w Polsce schrony typu S1 budowane ze środków rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

– Są to schrony S1 w pełnym tego słowa znaczeniu, hermetyczne, z niezależnymi źródłami zasilania, odporne na różnego rodzaju zagrożenia. Już na wiosnę byliśmy gotowi i tylko czekaliśmy na przyznanie środków - mówi Piotr Szwedowski, starosta malborski.

Powiat za około 6 mln zł buduje schron, nad którym powstania hala magazynowa na sprzęt OLiOC. Sam schron za ok. 4,8 mln zł to inwestycja miasta Malbork. Pojemność obu obiektów wystarczy dla 375 osób.
– Str. 4

Pomorze. Coraz mniej powołań przyszłych duchownych

Widmo kryzysu duszpasterstwa. Co zrobi Kościół?

Andrzej Kowalski

Coraz mniej młodych mężczyzn decyduje się na studia w seminariach duchownych. Wskazują na to wyraźnie dane z ostatnich lat – w archidiecezji gdańskiej liczba alumnów zmniejszyła się o niemal 70 procent, na przestrzeni 6 lat.

Czy Kościół Katolicki musi zacząć planować i szukać nowych rozwiązań w organizacji duszpasterstwa w świetle coraz mniejszej liczby powołań?

Odpowiedź jest oczywista. Takiego zdania jest papież Leon XIV. – Brak powołań do prezbiteriatu – zwłaszcza w niektórych regionach świata – wymaga od wszystkich weryfikacji owocności praktyk duszpasterskich Kościoła – pisał papież Leon XIV do duchownych.

Przyjrzyjmy się liczbom na Pomorzu. Już teraz wiemy na podstawie najnowszych danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, że systematycznie spada nie tylko liczba seminarzystów, ale także księży posługujących w parafiach.

Te spadki kontrastują, co ciekawe, ze statystykami dotyczącymi liczby wiernych. Wbrew powszechnej opinii, kościoły przyjmują tyle samo lub większą liczbę wiernych.

W dzisiejszym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego" sprawdzimy, jak sytuacja wygląda na Pomorzu na przykładach dwóch jednostek: archidiecezji gdańskiej i diecezji pelplińskiej. Czy tutaj także brakuje powołań?
– Str. 3

eprasa.pl 7221bb7c94

POLECAMY

JUTRO: Dobry okres dla pracowników tymczasowych ŚRODA: Kto nie powinien jeść mięsa?

5.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Apolinarego, Faustyny, Igora
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego Mariusz Leśniewski
Wydawca Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00 internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu Robert Gromowski
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Gdańsk/Świat

1983: Lech Wałęsa został ogłoszony laureatem pokojowej Nagrody Nobla.

Wkład Lecha Wałęsy ma kluczowe znaczenie dla pracy w celu utwierdzenia wolności organizowania się we wszystkich krajach (...) jest czymś więcej niż wewnętrzną sprawą polską - pisał w uzasadnieniu Komitet Noblowski. - Solidarność, którą głosi, bierze się właśnie z myśli, że człowiek jest cząstką ludzkości. (...) Kiedy dzisiaj wręczamy Pokojową Nagrodę Nobla Lechowi Wałęsie, pragniemy, ażeby była ona nie tylko uhonorowaniem, lecz także wyrazem wdzięczności za odwagę wyboru drogi pokojowej.
Lech Wałęsa nie zdecydował się na wyjazd na galę wręczenia nagrody do Oslo w obawie przed problemami z powrotem do kraju. Nagrodę w jego imieniu odebrała żona Danuta wraz z 13-letnim wówczas synem Bogdanem, a przemówienie laureata odczytał Bohdan Cywiński.

POGODA

dziś 19°C/15°C

jutro 19°C/12°C

0011592867

Naszemu Koledze

Przemysławowi Świderskiemu

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy
z redakcji „Dziennika Bałtyckiego”

GDYNIA

Nurkowie znaleźli wrak Lancastera. Leżał w miejscu, które wydawało się dobrze zbadane

Tomasz Chudzyński

Nurkowie z grupy Baltictech dokonali kolejnego znaczącego odkrycia w Zatoce Gdańskiej – odnaleźli wrak brytyjskiego bombowca Avro Lancaster z czasów II wojny światowej. Wszystko wskazuje na to, że maszyna została zestrzelona podczas minowania gdyńskiego portu w sierpniu 1944 roku. Jej wrak spoczywał zaledwie 11 metrów pod wodą, w miejscu wielokrotnie wcześniej badanym. Historią wraku zainteresowało się Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni – niewykluczone, że dojdzie do wydobycia zachowanych szczątków samolotu.

FOT. ARCHIWUM/BALTICTECH

Tak wyglądał bombowiec Avro Lancaster. Maszyny tego typu brały udział w nalotach na okupowany przez Niemców gdyński port

Informację o znajdującym się na dnie dużym obiekcie eksploratorzy z nurkowej grupy Baltictech otrzymali od Marynarki Wojennej. Początkowo trudno było im uwierzyć, że we wskazanym miejscu może znajdować się wrak dużego samolotu. Chodziło bowiem o teren pomiędzy wejściem do portu w Gdyni a Torpedownią, który był wielokrotnie badany.

– Na początku nie wierzyliśmy w tę wiadomość. Jednak kiedy udało się zanurkować, ku naszemu zaskoczeniu, faktycznie na dnie trafiliśmy na resztki dużego samolotu czterosilnikowego – powiedział lider grupy Baltictech Tomasz Stachura.

Duża maszyna

Wrak znajduje się na głębokości około 11 metrów. Na dnie zachowały się m.in. silniki oraz łopaty śmigieł, a także fragmenty konstrukcji samolotu.

– To były resztki naprawdę dużego samolotu. Po rodzaju silnika szybko doszliśmy do tego, że to brytyjski Lancaster z charakterystycznym dwusterowym ogonem – relacjonował Stachura.

Zestrzelony podczas minowania portu

Po odnalezieniu wraku nurkowie zaczęli ustalać, w jakich okolicznościach samolot znalazł się na dnie Zatoki Gdańskiej. Początkowo brano pod uwagę możliwość, że maszyna była związana z alianckimi nalotami na okupowaną w czasie II wojny światowej Gdynię, która podczas wojny była jedną z najważniejszych baz niemieckiej Kriegsmarine.

Gdynia była bombardowana przez aliantów m.in. w sierpniu 1943 roku oraz w grudniu 1944 roku. W drugim z tych nalotów uczestniczyły również bombowce Lancaster. Analiza raportów dotyczących strat nie potwierdziła jednak, aby któryś z czterech Lancasterów utraconych podczas tej operacji spadł w pobliżu Gdyni.

Wówczas członek grupy Baltictech Tomasz Zwara przeprowadził kwerendę w brytyjskich archiwach, sprawdzając informacje o stratach Lancasterów nad Bałtykiem.

– Brytyjskich strat było osiem, w tym jedna tuż nad Gdynią w sierpniu 1944 roku. Tragedia ta rozegrała się podczas minowania gdyńskiego portu przy nalocie na małej wysokości. Samolot został strącony przez obronę przeciwlotniczą, a cała załoga zginęła – wynika z ustaleń nurków.

Według przedstawiciela Baltuictechu odnaleziony wrak z 99-procentowym prawdopodobieństwem jest właśnie tą maszyną.

– Szukamy dalej, bo może uda nam się dojść do nazwisk załogi. Może byli tam Polacy – powiedział nurek.

Operacja minowania gdyńskiego portu była prowadzona na niewielkiej wysokości. Według informacji grupy Baltictech część zrzuconych wówczas min morskich pozostawała w rejonie Zatoki Gdańskiej przez dziesięciolecia, a niektóre niewybuchy zostały zutylizowane dopiero w ostatnich latach.

Wrak objęty ochroną

Odkrycie zainteresowało także instytucje zajmujące się dziedzictwem morskim. Urząd Morski w Gdyni rozpoczął procedurę objęcia miejsca zalegania wraku pełną ochroną i nadzorem.

Pozyskaniem artefaktów oraz ewentualnym wydobyciem zachowanych elementów samolotu zainteresowane jest Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni.

Odnalezienie wraku może mieć znaczenie nie tylko dla historii działań wojennych na Bałtyku, ale także dla ustalenia losów konkretnej załogi Lancastera. Nurkowie zapowiadają dalszą kwerendę archiwalną.

Więcej informacji na temat odkrycia i historii samolotu ma zostać przedstawionych podczas tradycyjnej konferencji Baltictechu, planowanej na listopad.

eprasa.pl 7221bb7c94

POMORZE

Spada liczba powołań duchownych katolickich. Mniej alumnów w całym kraju, także w Gdańsku

Andrzej Kowalski

Coraz mniej duchownych mamy zarówno na Pomorzu, jak i w całej Polsce. W perspektywie kraju i pojedynczych diecezji spadki są zauważalne, ale nie aż tak, jak deficyt seminarzystów. Kościół musi reagować. Takiego zdania jest papież Leon XIV i jego słowa odnoszą się także do realiów pomorskich.

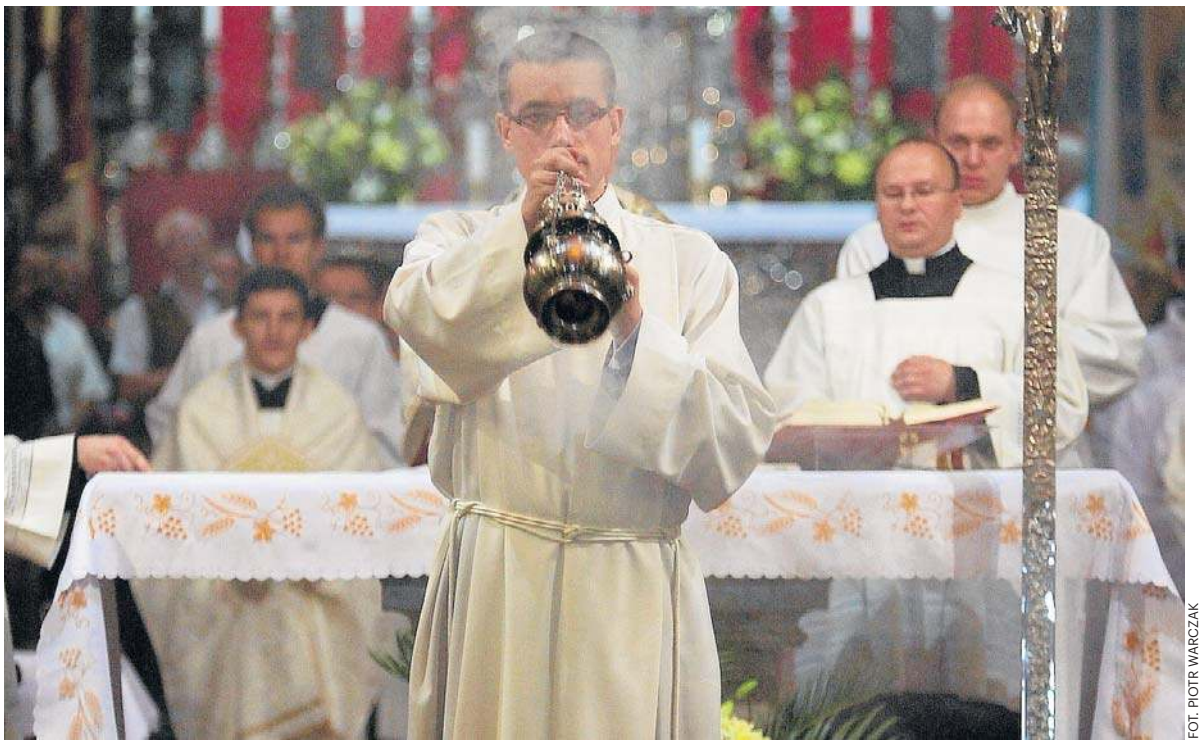

FOT. PIOTR WARCZAK

W ciągu ośmiu lat, w województwie pomorskim liczba powołań spadła o ponad połowę

Niezależnie od źródła danych wnioski z ich analizy są bardzo zbliżone - sytuacja duszpasterska w Polsce cały czas się pogarsza. W przypadku corocznie wydawanego przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego „Annuarium Statisticum Ecclesiae in Polonia", które jasno opisuje zmiany w diecezjach i parafiach, rysuje się dość ponury obraz przyszłości Kościoła.

Zwłaszcza pesymistyczne są wskaźniki liczby alumnów. W całym kraju spadek z 2024 na 2023 rok wynosił 5,3 procent. Kiedy jednak porównamy rok 2024 z 2018 - spadek ogólnopolski wynosi już ponad 50 procent. Zamiast 1 985 nowych księży, z seminarium wyszło niemal dokładnie o tysiąc mniej.

W województwie pomorskim sytuacja ma się podobnie. W archidiecezji gdańskiej w 2018 roku seminaria ukończyło 51 alumnów, natomiast w 2024 roku było to już zaledwie 16. Sprawy mają się również nie za dobrze w prężnie działającej diecezji pelplińskiej, gdzie spadek w tym samym okresie nastąpił z 58 do 29 nowych księży. W ciągu ośmiu lat liczba powołań spadła o ponad połowę.

Jednostka pelplińska jest jednak dobrym przykładem tego, że pod względem wiernych Kościół nie ma się jeszcze tak źle. Wskaźnik dominicantes z 2024 roku - obliczany jako procent katolików uczęszczających na niedzielną Eucharystię w odniesieniu do ogólnej liczby zobowiązanych - jest jednym z najwyższych w kraju, bo wynosi 37,6 procent. Dla porównania archidiecezja gdańska plasowała się poniżej średniej ogólnopolskiej z wynikiem dominicantes równym 26,4 procent.

Wygląda więc na to, że w wielu ośrodkach - zwłaszcza tych zdominowanych przez tereny rolnicze oraz wiejskie - wiara jest wciąż żywa i wcale nie odchodzi. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zwłaszcza w powiatach kaszubskich (m.in. kartuskim, kościerskim, bytowskim) wskaźniki deklarowanej przynależności do Kościoła Rzymskokatolickiego pozostają na jednym z najwyższych poziomów w Polsce. Natomiast problem pogarszającego się stanu duszpasterstwa nie jest jednak zjawiskiem ani jedynie pomorskim, ani unikatowo polskim. To szerszy problem, do którego odnosił się także papież Leon XIV w liście napisanym z okazji 60. rocznicy soborowych dekretów o kapłaństwie i formacji księży. W tak ważnym dniu głowa Kościoła podkreślała, że „przyczyny tego kryzysu mogą być różne i wielorakie, a w szczególności zależą od kontekstu społeczno-kulturowego".

- Jednocześnie jednak, wraz z modlitwą, brak powołań do prezbiteratu – zwłaszcza w niektórych regionach świata – wymaga od wszystkich weryfikacji owocności praktyk duszpasterskich Kościoła - pisał papież Leon XIV do duchownych. - Musimy mieć odwagę przedstawiać młodym ludziom propozycje silne i wyzwalające oraz dbać o to, aby w poszczególnych Kościołach lokalnych powstawały „środowiska i formy duszpasterstwa młodzieżowego przesiąknięte Ewangelią, gdzie mogą się ujawniać i dojrzewać powołania do całkowitego daru z siebie". W przekonaniu, że Pan nigdy nie przestaje wzywać (por. J 11, 28), należy zawsze pamiętać o perspektywie powołaniowej w każdej dziedzinie duszpasterstwa, zwłaszcza w duszpasterstwie młodzieży i rodzin.

Przedstawiciele Kościoła - na każdym, nawet regionalnym szczeblu - mierzą się z tym zjawiskiem na co dzień i bez wątpienia analizują problem. Gwałtowne spadki w liczbie alumnów mogą przecież w przyszłości oznaczać więcej pracy dla księży lub też - co równie prawdopodobne - mniejszą liczbę parafii. W Niemczech sytuacja taka już ma miejsce. W ostatnich latach powstały tam nowe twory administracyjne m.in. związki parafialne z kilku wciąż niezależnych jednostek, wspólnoty parafialne jako połączenie kilku ośrodków parafialnych lub też nowe parafie zastępujące kilka mniejszych. Czy tak będzie też w Polsce?

Osobnym zjawiskiem jest także sprawa sekularyzacji w Europie i Polsce, która najszybciej postępuje w ośrodkach miejskich. Polscy duchowni zajmują się tym zagadnieniem od lat, a arcybiskup Adrian Galbas, metropolita warszawski, wyróżniał niedawno trzy możliwe reakcje Kościoła na to zjawisko: gettoizacja chrześcijaństwa polegająca na dobrowolnym wycofaniu się instytucji z życia publicznego w oczekiwaniu na lepsze czasy, apateizacja chrześcijaństwa jako rodzaj pogodzenia się z losem oraz ewangelizacja, a więc misyjny, ambitny, aktywny styl życia Kościoła. Rzecz jasna jego zdaniem to ostatnie podejście jest jedynym właściwym. I wydaje się - biorąc pod uwagę spadającą liczbę seminarzystów oraz sekularyzację wśród młodzieży - że ta ewangelizacja będzie wkrótce kierowana jeszcze bardziej do ludzi młodych, aby zatamować ten pokoleniowy odpływ.

W przyszłym tygodniu sprawdzimy, jak pomorskie jednostki - archidiecezja gdańska oraz pelplińska - dostosowują się do tej rzeczywistości.

POWIAT NOWODWORSKI

Kościół w Stegnie z częściowo „uciętą" wieżą. Remont zabytkowej budowli

Radosław Konczyński

Z XVII-wiecznego kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Stegnie zdjęto charakterystyczną, szpiczastą kopułę . To część remontu zabytkowej świątyni. Przy okazji otwarto kapsułę czasu ukrytą w wieży kościoła, w której najstarsze informacje mają ponad 200 lat.

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Stegnie pozyskała w tym roku prawie 1,2 mln zł dotacji ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Ochrona zabytków". Dotacja została przeznaczona m.in. na wymianę kopuły wieży kościoła szachulcowego. Drewniana konstrukcja została mocna nadszarpnięta i uszkodzona przez ząb czasu i ze względów bezpieczeństwa nie można już było dłużej czekać. Kopuła, czyli drewniany szkielet pokryty miedzianą blachą – została „ścięta" i przetransportowana na dół za pomocą ogromnego dźwigu. Na ziemi powstaje nowa konstrukcja drewniana przy użyciu technologii z czasów, gdy kościół był budowany. Cieśle nie używają więc gwoździ, tylko zespalają poszczególne elementy drewnianymi kołkami. Ten szkielet zostanie pokryty nową blachą i wróci na szczyt wieży. Póki co, można oglądać niecodzienny widok kościoła skróconego o kopułę.

Przy okazji demontażu otwarto kulę, w której znajdują się dwie kapsuły czasu. Istnienie tych tub nie było tajemnicą, bo już choćby w 1994 roku były otwierane i w części nawet tłumaczone z niemieckiego na polski. Mimo to, sali Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Stegnie zapełniła się mieszkańcami, którzy przyszli zobaczyć, jak ich proboszcz, ks. Krzysztof Kaoka otwiera kapsułę.

W środku znajdowała się m.in. gazeta z Gdańska z 1905 roku (w języku niemieckim), bilety kolei wąskotorowej dokumenty, w których opisano remonty kościoła w XIII i XIX wieku. Najmłodsze przekazy do kolejnych pokoleń mają ponad sto lat, a najstarsze ponad dwieście. W jednym z listów – z 1905 r. – autorzy zastanawiali się, „kto włoży nową kapsułę?" i „kto będzie miał pieczę nad luterańskim kościołem?". Nie spodziewali się, że przyszłość dla tych terenów może być tak odmienna, niż im się zdawało, i że od 1945 roku w polskiej Stegnie kościół stanie się świątynią katolicką.

- Trochę się pozmieniało nie po myśli tych, którzy umieszczali ten list. Kościół luterański przeszedł w ręce katolików, ale myślę, że życiu po chrześcijańsku to nie przeszkodziło – mówił ks. Krzysztof Kaoka, odczytując fragment listu z przeszłości.

eprasa.pl 7221bb7c94

POMORZE

Te dwa samorządy przecierają szlaki w budowie schronów ze środków rządowego programu

Radosław Konczyński

W Malborku trwa budowa pierwszych w Polsce schronów w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. – To potwierdzone, że one są pierwsze – mówi Piotr Szwedowski, starosta malborski.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W MALBORKU

Przed rozpoczęciem budowy schronu władze powiatu zwiedziły fabrykę prefabrykatów Pekabeksu

Obecnie w Malborku powstają dwa nowe schrony typu S1. Jeden buduje samorząd miejski przy ulicy Hadyny na terenie żłobka, a drugi – samorząd powiatowy na terenie Komendy Powiatowej PSP przy ul. Wybickiego. Oba przetargi wygrała spółka Pekabex BET z Grupy Pekabex. W ramach kontraktów jest odpowiedzialna za pełen proces inwestycyjny - od przygotowania kompletnej dokumentacji technicznej, przez realizację prac budowlanych, aż po uzyskanie pozwolenia na użytkowanie.

Oba obiekty w Malborku mają być gotowe do końca listopada br., tak aby samorządy zdążyły rozliczyć się z dotacji otrzymanej w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na rok 2026. Czasu jest niewiele, ale sprawę znacząco ułatwia fakt, że firma budowlana jest również producentem prefabrykatów żelbetowych.

- Wykorzystanie nowoczesnej technologii prefabrykacji żelbetowej, w której specjalizuje się Grupa Pekabex, przełoży się bezpośrednio na skrócenie czasu trwania prac budowlanych na miejscu inwestycji, gwarantując jednocześnie najwyższą jakość wykonania konstrukcji ochronnej oraz pełną terminowość. Nowe obiekty to początek budowy nowoczesnego systemu odporności i bezpieczeństwa mieszkańców regionu i Polski - podkreśla Rafał Borowiec z Działu Realizacji w Grupie Pekabex, dyrektor Oddziału Gdańsk.

Nie tylko schron, ale i hala magazynowa

Schrony S-1 muszą spełniać ustawowe, najwyższe standardy bezpieczeństwa, w tym hermetyczność oraz ochronę przed odłamkami, falą nadciśnienia, promieniowaniem i gazami. Zostaną wyposażone w niezależne systemy podtrzymywania życia, takie jak awaryjne źródło zasilania, zbiorniki na wodę pitną oraz system suchej toalety.

Jest to jakiś ewenement, że w Malborku jednocześnie powstają dwa takie obiekty. A na dodatek okazuje się, że są to pierwsze schrony typu S1 budowane ze środków Programu OLiOC.

- To jest pewne, że w ramach programu jesteśmy pierwsi. Są to schrony S1 w pełnym tego słowa znaczeniu, odporne na różnego rodzaju zagrożenia. Już na wiosnę byliśmy gotowi i tylko czekaliśmy na przyznanie środków. Wcześniej zainwestowaliśmy w Program Funkcjonalno-Użytkowy i badania geologiczne. Nie mamy swojego terenu, gdzie moglibyśmy zbudować nowy schron, dlatego wybraliśmy działkę Komendy Powiatowej PSP. To teren Skarbu Państwa, ale potrzebne było porozumienie z Komendą Wojewódzką PSP, które podpisaliśmy – mówi Piotr Szwedowski, starosta malborski.

- Mamy takie potwierdzenie od wojewody, że są to pierwsze w Polsce schrony budowane z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Myślę, że po prostu to wynika z faktu, że może inne województwa inaczej dzielą środki. Wojewoda pomorska w ubiegłym roku też rozdzieliła pieniądze bardziej na zakupy różnego rodzaju sprzętu, ale zapowiedziała, że w 2026 roku będzie można starać się o dofinansowanie na budowę między innymi schronów. I tak się stało. Nie wiem, jak jest w innych województwach – dodaje Marek Charzewski, burmistrz Malborka.

Włodarz tłumaczy, dlaczego miasto wybrało taką, a nie inną lokalizację.

- Chcieliśmy go umiejscowić w tym miejscu, żeby był zabezpieczeniem dla dzieci ze żłobka, w którym w tej chwili mamy pełne obłożenie. Obok jest szkoła podstawowa. Chcieliśmy, żeby mieszkańcy, a więc rodzice, którzy zawożą dzieci do żłobka, mieli spokojną głowę, że nawet jak się coś wydarzy, będzie jakiś alarm, to nie muszą nagle pędzić z różnych części miasta po dziecko, bo wiedzą, że te dzieci będą zabezpieczone – wyjaśnia Marek Charzewski.

Ten schron będzie w stanie pomieścić 195 osób, z kolei budowany przez powiat na terenie KP PSP – 180 osób.

- Warto dodać, że w naszym przypadku to nie tylko schron, bo nad nim powstanie nowoczesna hala magazynowa o powierzchni 450 metrów kwadratowych na sprzęt zakupiony w ramach POLiOC. Powstanie więc obiekt wielofunkcyjny. Hala będzie służyła również naszym gminom – wyjaśnia Piotr Szwedowski.

Inne samorządy też myślą o budowlach ochronnych

Jak mówi nam wicewojewoda Anna Olkowska-Jacyno, mieszkanka Malborka, to kolejne przykłady, że województwo pomorskie bardzo dobrze wykorzystuje środki z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

- W ubiegłym roku było to 283 milionów złotych. W 2026 roku zawarliśmy łącznie 452 umowy dotacyjne, a wartość zaangażowanych środków to 294 686 572,06 zł, co daje ponad 97 proc. w stosunku do przydzielonych środków, które wyniosły 303 025 000 zł. W całym województwie zawarliśmy umowy z jednostkami samorządu terytorialnego na opracowanie dokumentacji technicznej, modernizację, dostosowanie lub budowę łącznie 18 schronów, 62 miejsc ukrycia i 85 miejsc doraźnego schronienia. W Malborku powstają dwa pierwsze profesjonalne schrony, modułowe, budowane z prefabrykatów, dzięki czemu mogą powstawać w krótszym czasie niż przy konwencjonalnych technikach budowy – mówi Anna Olkowska-Jacyno.

Budowa tych schronów jest to pierwszy, taki – można powiedzieć – symboliczny krok. Przed nami cały zespół działań.

PIOTR SZWEDOWSKI
starosta malborski

Umowy z Pomorskim Urzędem Wojewódzkim na dokumentację techniczną schronów podpisały: miasto Człuchów, gmina Czarne, miasto Tczew, powiat pucki, gmina Pszczółki, gmina Lichnowy, Sopot (trzy wnioski), miasto i gmina Sztum, gmina Stary Dzierzgoń i powiat sztumski. Na inwestycje budowlane oprócz miasta Malbork i powiatu malborskiego: gmina Tuchomie, gmina Kobylnica, miasto i gmina Nowy Dwór Gdański oraz gmina Szemud.

- W dobie aktualnych zagrożeń geopolitycznych nie ma nic ważniejszego niż bezpieczeństwo rozumiane jako wzmacnianie naszej odporności i budowanie odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego, odpornego na kryzysy. Jako przedstawicielka administracji rządowej mam absolutną pewność, że państwo polskie nie zbuduje skutecznej obrony cywilnej i sprawnego systemu ochrony ludności bez samorządowców. To jest fizycznie niemożliwe. To samorządy są zawsze na pierwszej linii. Najlepiej znają każdą szkołę, remizę, szpital, układ ulic, infrastrukturę swoich gmin. Kiedy pojawia się sytuacja kryzysowa - czy to uderzenie żywiołu czy bezpośrednie zagrożenie, mieszkaniec w pierwszej kolejności patrzy właśnie na swojego wójta, burmistrza i prezydenta. To jest potężna odpowiedzialność, ale samorządy nie są w tym same. Administracja rządowa, służby mundurowe, wojsko i samorząd muszą grać do jednej bramki. Traktujemy samorządy jako naszych najważniejszych partnerów w terenie – zapewnia Anna Olkowska-Jacyno.

Symboliczny krok

Wraz z rozpoczęciem budowy malborskich schronów zaczęły pojawiać się pytania o to, komu będą służyć, a nawet... czy będą płatne.

- Schrony będą ogólnodostępne i bezpłatne dla wszystkich. Nie ma żadnej rezerwacji miejsc czy kolejności schronienia. Podczas doboru lokalizacji braliśmy pod uwagę bliskość osiedla oraz szkół i przedszkoli – wyjaśnia Tomasz Malczewski, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Malborku. - Budowle ochronne w Polsce od wielu lat były tematem zaniedbanym. Dziś planujemy nie tylko budowę nowych budowli ochronnych - schronów, miejsc ukrycia, ale także miejsc doraźnego schronienia czy tworzenia i oznakowania punktów ukrycia. Stare budowle ochronne będą remontowane i modernizowane, tak aby spełniały określone przepisy. W powiecie malborskim już w zeszłym roku były wykonane pierwsze prace związane z dostosowywaniem budowli ochronnych.

Schron na terenie Żłobka Miejskiego Szarotka przy ul. Hadyny będzie kosztował 4,8 mln zł brutto, a schron z halą magazynową na terenie KP PSP - około 6 mln zł brutto.

- Jest to pierwszy, taki – można powiedzieć – symboliczny krok, bo w Malborku potrzeba by chyba 150 takich schronów. To początek drogi, ale potrzebne są również inne działania, na przykład miejsca ukrycia tam, gdzie to jest możliwe. Tutaj też istotny jest udział prywatnych inicjatyw. Zatem to jest cały zespół działań, które przed nami – mówi Piotr Szwedowski.

- Mam nadzieję, że tych miejsc będzie powstawać więcej. W tej chwili przewidywane są zmiany przepisów, więc niektóre budynki już nowo budowane też będą miały lepsze miejsca schronienia niż zwykłe piwnice – dodaje burmistrz miasta, Marek Charzewski.

eprasa.pl 7221bb7c94

ŻUŁAWY, KASZUBY, KOCIEWIE, POWIŚLE

Rolnicy mogą dostać dodatkowe pieniądze, ale trzeba się spieszyć ze złożeniem wniosku

Edyta Łosińska-Okoniewska

Drogie nawozy i paliwo mocno uderzają po kieszeni rolników. Jest jednak szansa na dodatkowe pieniądze. Można dostać do 500 zł na hektar na nawozy oraz 52 grosze do litra oleju napędowego. Trzeba tylko pilnować terminu. Nabór wniosków już się rozpoczął.

FOT. PIOTR KRYŻANOWSKI

Rolnicy mogą sięgnąć po dodatkowe pieniądze. Nabór właśnie ruszył, ale na złożenie wniosku nie ma dużo czasu

Rolnicy mogą składać już wnioski o dodatkowe wsparcie. Nabór już wystartował. Pieniądze mają częściowo zrekompensować wyższe koszty zakupu nawozów mineralnych i oleju napędowego wykorzystywanego w produkcji rolnej. Wnioski można składać do 23 października 2026 roku.

Zaznaczmy, dla gospodarstw rolnych ceny nawozów i paliwa mają bezpośrednie przełożenie na koszty prowadzenia produkcji. Dlatego wprowadzono dodatkową formę pomocy, z której mogą skorzystać rolnicy spełniający określone warunki. Wsparcie obejmuje nawozy mineralne oraz olej napędowy zakupione od 1 marca do 31 sierpnia 2026 roku. Oznacza to, że pomoc dotyczy zakupów, które zostały już dokonane. Podstawą do ubiegania się o pieniądze będą dokumenty potwierdzające poniesione wydatki.

W przypadku nawozów maksymalna kwota pomocy nie może przekroczyć 500 zł na hektar. Natomiast powierzchnia nie może być większa niż 300 ha. Wsparciem objęte są nawozy mineralne kupione w wyznaczonym okresie, czyli od początku marca do końca sierpnia. To oznacza, że wysokość otrzymanej kwoty będzie zależała od zakupów dokonanych przez konkretnego rolnika oraz powierzchni, której dotyczy pomoc. Nie każdy wnioskodawca otrzyma więc taką samą kwotę.

Drugą częścią programu jest wsparcie do paliwa wykorzystywanego przy produkcji rolnej. Stawka pomocy wynosi 0,52 zł za litr oleju napędowego zakupionego między 1 marca a 31 sierpnia 2026 roku. Także w tym przypadku obowiązuje limit pomocy.

Rolnik nie musi składać osobnych dokumentów dla każdego rodzaju pomocy. W jednym wniosku może ubiegać się o wsparcie do nawozów, do oleju napędowego albo do obu tych wydatków jednocześnie. Ważne jest jednak zachowanie dokumentów potwierdzających dokonane zakupy. To na ich podstawie można wykazać, że nawozy lub paliwo zostały kupione w okresie objętym programem.

Nabór rozpoczął się 1 października 2026 roku. Dokumenty należy składać elektronicznie. Na złożenie wniosku rolnicy mają niewiele czasu. Ostateczny termin mija 23 października 2026 roku. Warto więc wcześniej przygotować faktury i pozostałe dokumenty dotyczące zakupów, a następnie sprawdzić, o jakie wsparcie można się ubiegać. W ramach jednego formularza można zaznaczyć oba rodzaje pomocy. Łącznie wsparcie może więc obejmować zarówno zakup nawozów, jak i paliwa, co dla gospodarstw ponoszących oba rodzaje wydatków oznacza możliwość ubiegania się o pieniądze z obu części programu.

REKLAMA 0111548563

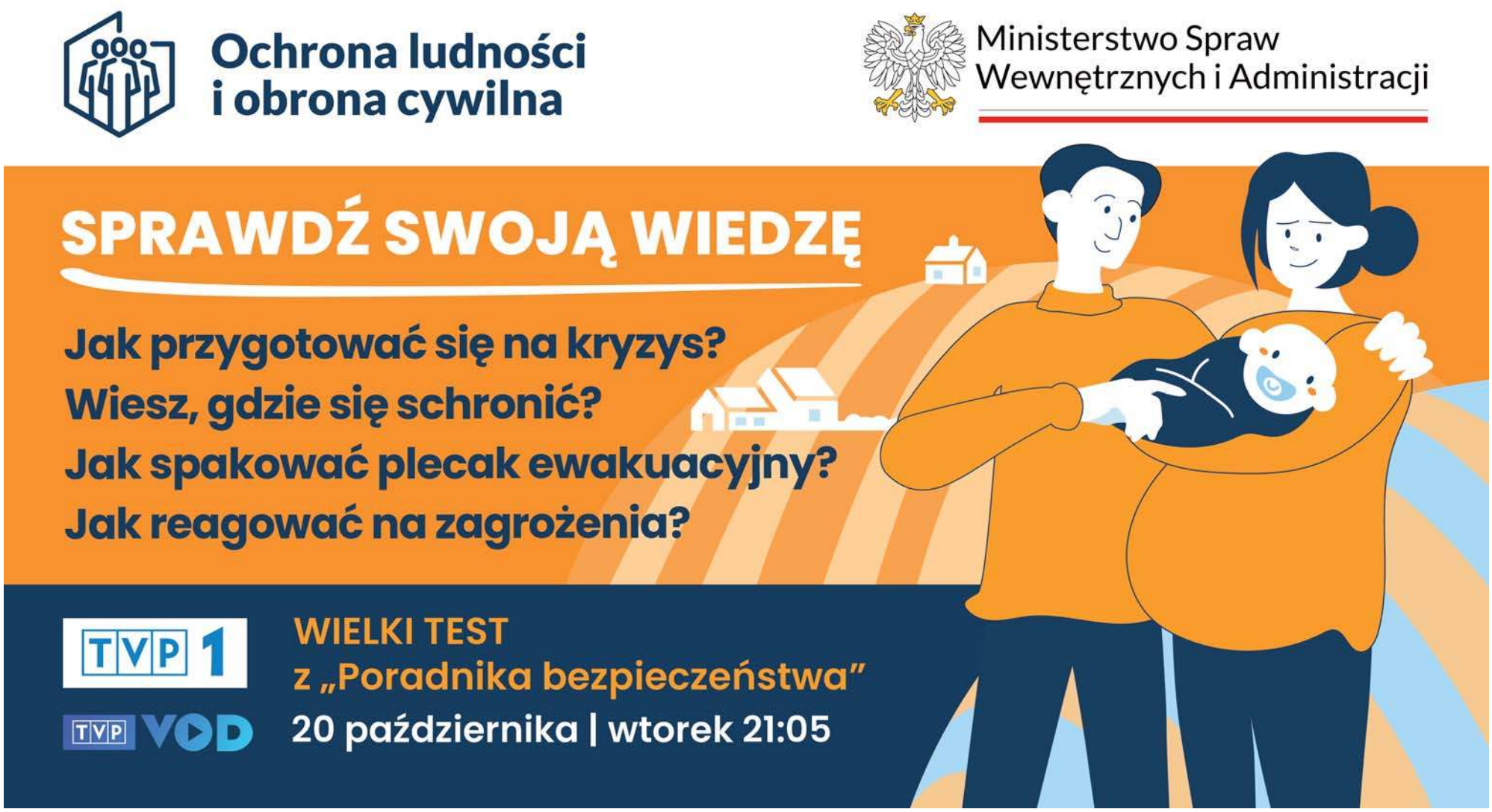

eprasa.pl 7221bb7c94

GDAŃSK

Tylko jedna firma zainteresowana budową Portu Zewnętrznego w Porcie Gdynia

Mateusz Tkarski

Postępowanie na wybór partnera prywatnego dla projektu „Budowa Portu Zewnętrznego w Porcie Gdynia" nie cieszyło się dużym zainteresowaniem inwestorów. W wyznaczonym terminie wpłynęła jedna oferta od Terminal Investment Limited Gdynia sp. z o. o.

W postępowaniu ofertę złożył Terminal Investment Limited Gdynia sp. z o. o. Oferta zostanie teraz poddana analizie i ocenie zgodnie z kryteriami oraz zasadami wynikającymi z przepisów prawa.

Zarząd Morskiego Portu Gdynia ma na przeprowadzenie tego etapu 90 dni. Na podstawie wyników oceny podjęta zostanie decyzja dotycząca wyboru partnera prywatnego.

– Przyjęta formuła wieloetapowego dialogu z potencjalnymi partnerami spełniła swoją rolę. Przez wiele miesięcy wspólnie pracowaliśmy nad kluczowymi założeniami tego bardzo złożonego przedsięwzięcia. Dziękuję uczestnikom postępowania za zaangażowanie i ogrom pracy, a także zespołowi Portu Gdynia, który prowadził ten wymagający proces. Dzisiejsze otwarcie ofert zamyka ważny etap prac nad Portem Zewnętrznym i pozwala nam zrobić kolejny krok w kierunku jego realizacji – mówi Piotr Gorzeński, Prezes Zarządu Morskiego Portu Gdynia SA.

Do składania ofert zaproszonych było kilka firm. Proces ruszył trzy lata temu jednak szedł jak po grudzie. Termin był przekładany dziewięciokrotnie. Ostatecznie wpłynęła jedna oferta od Terminal Investment Limited Gdynia.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Wizualizacja Portu Zewnętrznego w Gdyni

Spółka w 70 proc. należy do szwajcarsko-włoskiego MSC, a w 30 proc. do posiadaniu amerykańskiego funduszu BlackRock. To te same firmy, które próbowały przejąć kilkadziesiąt terminali kontenerowych na świecie, w tym Gdynia Container Terminal od Hutchison Ports. Transakcja nie spodobała się jednak Chinom i nie została na razie dopięta.

Port Zewnętrzny to jeden kluczowych projektów rozwojowych Portu Gdynia. Zakłada budowę na sztucznie utworzonym terenie nowego pirsu wychodzącego w morze, który stworzy dodatkową przestrzeń dla rozwoju działalności portowej. Jednym z jego głównych elementów ma być głębokowodny terminal kontenerowy o zdolności przeładunkowej co najmniej 2,5 mln TEU rocznie, przygotowany do obsługi największych statków oceanicznych zawijających na Bałtyk.

Projekt realizowany jest w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). W tym modelu partner prywatny odpowiada za sfinansowanie i budowę terminalu, a następnie jego eksploatację i utrzymanie w okresie określonym w umowie.

Postępowanie na wybór partnera prywatnego jest jednym z elementów przygotowania Portu Zewnętrznego. Równolegle trwa budowa nowych falochronów osłonowych, które stworzą bezpieczny akwen dla przyszłego portu. Powstają cztery odcinki falochronów o łącznej długości blisko 2,5 km, budowane m.in. z wykorzystaniem masywnych żelbetowych skrzyń – kesonów.

REKLAMA 0011587471

NAWIGATOR

Sukcesja w Inpro. Łukasz Maraszek wszedł do zarządu spółki

Mateusz Tkarski

Łukasz Maraszek, architekt z wieloletnim doświadczeniem w projektowaniu i zarządzaniu spółkami projektowymi, został powołany na stanowisko wiceprezesa zarządu Inpro SA.

Zarząd spółki stanowią obecnie Robert Maraszek na stanowisku prezesa oraz Marcin Stefaniak i Łukasz Maraszek w roli wiceprezesów. Jednocześnie do Rady Nadzorczej wybrano Marię Maraszek, Elżbietę Marks i Agnieszkę Binkowicz.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Łukasz Maraszek

Powołania wpisują się w proces sukcesji i kształtowania modelu zarządzania Inpro na kolejny etap działalności. Po śmierci Krzysztofa Maraszka, współzałożyciela i wieloletniego prezesa spółki oraz przejściu Zbigniewa Lewińskiego, współzałożyciela, do Rady Nadzorczej, kolejne pokolenie przejmuje szerszą odpowiedzialność za przyszłość firmy.

– Sukcesja w Inpro oznacza odpowiedzialność za dorobek firmy i za jej dalszy rozwój. Obecne zmiany pomagają nam doprecyzować strategię na kolejne lata. Chcemy pełniej wykorzystywać doświadczenie projektowe w tworzeniu oferty i mocniej powiązać je z wiedzą o potrzebach klientów. – podkreśla Robert Maraszek, prezes zarządu Inpro.

AUTOREKLAMA
strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

KURSY WALUT

4.10.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	434/442 (-)
USD	384/392 (-)
GBP	508/516 (-)
CHF	464/472 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	434/442 (-)
USD	384/392 (-)
GBP	508/516 (-)
CHF	464/472 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

eprasa.pl 7221bb7c94

100 WPŁYWOWYCH KOBIET

Dziś zaczyna się ogólnopolski finał akcji. Są w nim trzy niesamowite kobiety z naszego województwa!

Grażyna Paturalska, Joanna Kufel-Grabowska i Justyna Nawrot. To właśnie te trzy panie będą reprezentować nasze województwo w ogólnopolskim finale akcji 100 Wpływowych Kobiet!

Zwycięzczynie wojewódzkiego etapu akcji 100 Wpływowych Kobiet poznaliśmy w czwartek wieczorem, 1 października. Finał przyniósł rozstrzygnięcie po tygodniach głosowania, prezentowania przez nas sylwetek nominowanych pań i śledzenia wyników.

Już sama nominacja była wielkim wyróżnieniem

Na początku akcji z dumą zaprezentowaliśmy listę 100 najbardziej wpływowych kobiet w województwie przygotowaną przez kolegium redakcyjne naszej gazety. - Panie reprezentowały różne dziedziny, ale łączyło je jedno: to kobiety pełne energii, skuteczne w działaniu, podziwiane i szanowane. Autorytety w swoich dziedzinach, które swoją pracą i zaangażowaniem kształtują życie naszego regionu - przypomina Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się plebiscytem od strony redakcyjnej i przez ostatnie tygodnie przedstawiała panie biorące w nim udział, dostrzeżone za swoją działalność, osiągnięcia, zaangażowanie i wpływ na otoczenie.

Jak dodaje dziennikarka: - Gdyby to nasz redakcyjny zespół miał wskazać zwycięzczynie, wybór byłby piekielnie trudny. Każda z tych kobiet zasługiwała na miejsce na podium. Na szczęście decydowali Czytelnicy oraz Internauci.

A ci mocno wspierali swoje faworytki, głosowali, czekali na rozstrzygnięcie z zapartym tchem. Stawka była duża. Zwycięstwo w etapie wojewódzkim oznaczało nie tylko miejsce na podium w regionie, ale także awans do ogólnopolskiego finału akcji. 1 października głosowanie zostało zakończone i poznaliśmy trzy panie, które zdobyły największe poparcie Czytelników i Internautów w naszym województwie. To właśnie one będą reprezentować nasz region w ogólnopolskim finale akcji 100 Wpływowych Kobiet.

Pozna je cała Polska

Dla Grażyny Paturalskiej (projektantka mody, Sopot) znalezienie się w gronie 100 Wpływowych Kobiet Pomorza jest niezwykłym wyróżnieniem. Najbardziej porusza ją to, że jej działania dostrzegła najpierw redakcja. - Po raz pierwszy w mojej działalności zawodowej nie musiałam nigdzie aplikować, przedstawiać listy osiągnięć ani przekonywać kogokolwiek, że warto zwrócić na mnie uwagę. Redakcja zauważyła to, czego nie można ująć w bezwzględnych liczbach mierzących miarę sukcesu: relacje z ludźmi, wspólne inicjatywy, pomoc innym kobietom w odnajdywaniu ich drogi do siebie i odwagi do działania - wyjaśnia nasza zwycięzczyni.

Joanna Kufel-Grabowska to specjalistka onkologii klinicznej, związana z Uniwersyteckim Centrum Klinicznym i Gdańskim Uniwersytetem Medycznym.

Dla Justyny Nawrot (dr hab. nauk prawnych, specjalistka w zakresie prawa morskiego, bezpieczeństwa morskiego i polityki morskiej UE, Katedra Prawa Morskiego na Wydziale Prawa i Administracji UG) bycie w gronie 100 Wpływowych Kobiet to ważne i bardzo wzruszające wyróżnienie. Odbiera je nie tylko osobiście, ale też jako docenienie pracy wielu osób, z którymi na co dzień współpracuje. - Cieszę się również, że coraz wyraźniej dostrzegana jest rola kobiet, szczególnie w branży morskiej, która przez wiele lat była obszarem zdominowanym przez mężczyzn. Mam nadzieję, że takie inicjatywy pokazują młodym kobietom, że warto odważnie wybierać także mniej oczywiste ścieżki - zauważa nasza laureatka.

Więcej o akcji znajdziecie na: dziennikbaltycki.pl/100-kobiet

MIEJSCE I

Grażyna Paturalska, nominowana m.in. za wieloletnią działalność w świecie mody; kreatywność; konsekwentne budowanie własnej marki opartej na pasji, jakości i indywidualnym stylu

MIEJSCE II

Joanna Kufel-Grabowska, nominowana m.in. za działania na rzecz rozwoju nowoczesnej onkologii; poprawę jakości życia pacjentek; łączenie pracy klinicznej z działalnością naukową i edukacyjną

MIEJSCE III

Justyna Nawrot, nominowana za wkład w rozwój nauki prawa morskiego; kształtowanie debaty o przyszłości gospodarki morskiej; łączenie działalności naukowej z wpływem na rozwój sektora morskiego Pomorza

eprasa.pl 7221bb7c94

RANKING

Złota 100 Pomorza! Już niedługo gala największych firm regionu i publikacja rankingu

Jacek Klein

Od trzech dekad Dziennik Bałtycki publikuje ranking największych pomorskich firm. To największe i najbardziej prestiżowe opracowanie biznesowe tego typu oparte na danych finansowych firm, na przestrzeni tylu lat.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Statuetka Złotej 100 Pomorza

W listopadzie ukaże się kolejna odsłona pomorskiej „100". Nasz ranking to jedyne takie zestawienie największych firm, ich wyników finansowych, inwestycji, eksportu zatrudnienia ukazujący się nieprzerwanie od tylu lat. Każde wydanie rankingu to wyjątkowe i spektakularne wydarzenie dla pomorskiego środowiska gospodarczego.

Co roku wyróżniamy te najbardziej dynamiczne firmy, mające na koncie największe sukcesy. Także w tym roku przyznamy nagrody dla tych firm, które zapisały na swoim koncie największe osiągnięcia w 2025 r.

Nie zdradzamy jeszcze wyników, ale możemy zdradzić, że w tegorocznym zestawieniu szykują się spore zmiany i przetasowania.

Firmy mają się nieźle

O tym jak ubiegły rok zapisały pomorskie firmy świadczyć może podsumowanie sytuacji gospodarczej regionu i wyników finansowych sektora przedsiębiorstw.

W 2025 r. w województwie pomorskim odnotowano w skali roku poprawę wyników finansowych badanych przedsiębiorstw niefinansowych - wynika z danych GUS.

Przychody ogółem badanych przedsiębiorstw niefinansowych ukształtowały się na poziomie 281643,3 mln zł i zwiększyły się o 3,4% w stosunku do 2024 r. oraz o 85,1% w porównaniu z 2015 r.

Przychody netto ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów osiągnęły wartość 273101,4 mln zł (wzrost o 3,8% w stosunku do 2024 r. i o 84,5% w porównaniu z 2015 r.).

Największy udział przychodów netto ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów w województwie odnotowano w przedsiębiorstwach zajmujących się przetwórstwem przemysłowym (40,8% wartości województwa) oraz handlem; naprawą pojazdów samochodowych (odpowiednio 23,9%).

Wynik finansowy ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów ukształtował się w 2025 r. na poziomie 18513,7 mln zł i był wyższy o 15,3% niż w 2024 r.

Udział liczby przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w ogólnej liczbie przedsiębiorstw w 2025 r. wyniósł 79,2% (w 2024 r. – 77,8%). Udział przychodów przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w ogólnej kwocie przychodów wyniósł 86,7% (w 2024 r. – 83,6%).

Ranking to jedyne takie zestawienie największych firm, ich wyników finansowych, inwestycji, eksportu zatrudnienia ukazujący się od tylu lat.

JACEK KLEIN
redaktor

Odnotowano poprawę wskaźnika rentowności sprzedaży brutto (wzrost o 0,7 p.proc. do 6,8%) oraz wskaźników rentowności obrotu brutto i netto (wzrost po 0,2 p.proc. do odpowiednio 6,3% i 5,2%). W 2025 r. najwyższą rentowność netto osiągnęły przedsiębiorstwa z sekcji: obsługa rynku nieruchomości (18,4%), działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (14,9%) oraz budownictwo i pozostała działalność usługowa (po 7,6%). Jedne z najniższych wskaźników rentowności obrotu netto odnotowano w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej (0,6%), w zakwaterowaniu i gastronomii (2,6%) oraz w handlu; naprawie pojazdów samochodowych (3,7%).

Nakłady inwestycyjne (w cenach bieżących) poniesione w 2025 r. przez przedsiębiorstwa niefinansowe mające siedzibę na terenie województwa pomorskiego wyniosły 14569,0 mln zł (6,7% wartości krajowej – wzrost o 0,8 p.proc. w skali roku) i były wyższe o 18,1% od poniesionych w 2024 r. W kraju wartość nakładów inwestycyjnych w odniesieniu do zrealizowanych w 2024 r. była wyższa o 3,6%.

Najlepsi w 2024 roku

W ubiegłym roku redakcje „Dziennika Bałtyckiego" i „Głosu Pomorza", wyróżniły pomorskie firmy w pięciu kategoriach:

NAJLEPSZY PRACODAWCA - BALTIC HUB CONTAINER TERMINAL - za wzrost zatrudnienia, w roku 2024 o ponad 200 osób.

LIDER ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU - Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń ERGO HESTIA - Jedna z największych firm ubezpieczeniowych w kraju jest w ścisłej czołówce najbardziej odpowiedzialnych firm w Polsce. Jest mocno zaangażowana w wiele przedsięwzięć CSR (si es ar) na Pomorzu.

NAJLEPSZY INWESTOR - ENERGA OPERATOR SA - za realizację programu inwestycyjnego zmierzającego do poprawy jakości i stabilności zasilania w energię elektryczną i wzrostu udziału OZE w miksie energetycznym.

LIDER INNOWACJI - MOWI POLAND SA - za budowę jednego z największych i najnowocześniejszych zakładów spożywczych na świecie i produkcję najwyższej jakości przetworów z łososia i ryb morskich.

NAJLEPSZY EKSPORTER - LPP SA - za wzrost eksportu w roku 2024 o 1,8 mld zł.

Partnerem merytorycznym tegorocznej „Złotej 100" jest firma Dun&Bradstreet. Od prawie 200 lat firma Dun&Bradstreet pomaga klientom i partnerom rozwijać się i prosperować dzięki potędze danych, usług analitycznych i rozwiązań opartych na danych. Zatrudniająca ponad 6000 pracowników na całym świecie firma jest uznanym liderem w dziedzinie danych wykorzystywanych do podejmowania decyzji biznesowych.

AUTOREKLAMA
0011593008
Złota Setka Pomorza
PARTNER STRATEGICZNY
Rafineria Gdańska
PARTNER MERYTORYCZNY
dun & bradstreet
PARTNER LOKALIZACYJNY
ARCHE HOTEL LOTNISKO GDAŃSK
ORGANIZATORZY
DZIENNIK BAŁTYCKI
GP 24.pl

eprasa.pl 7221bb7c94

FOKUS

• **Maksymalne ceny paliw w poniedziałek** wyniosą: benzyny 95 – 6,73 zł za 1 l; benzyny 98 – 7,59 zł; oleju napędowego – 7,88

POLITYKA

Prezydent zrobił krok w tył i podpisał ustawę dotyczącą cen paliw na stacjach

Koniec wojny o paliwa. Prezydent podpisał ustawę, dzięki której za benzynę i olej napędowy płacimy mniej. Opozycja nie kryje konsternacji, politycy obozu rządzącego triumfują

Dorota Kowalska

Dla większości polityków – tak koalicji rządzącej, jak i opozycji – to było jednak spore zaskoczenie. Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę o nadmiarowych zyskach koncernów paliwowych, która ma sfinansować obniżkę cen paliw. Zapowiedział przy tym skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego do kontroli w trybie następczym.

Co ciekawe, jeszcze 22 września Nawrocki przekonywał, że ustawa jest niekonstytucyjna.

– Ta ustawa jest niekonstytucyjna i ja jestem zawiedziony premierem Tuskiem, że mając dobrą propozycję ustawową z Pałacu Prezydenckiego, nie chce jej po prostu przyjąć, czy nie chce doprowadzić do tego, że zostanie ona przyjęta przez polski parlament i wówczas ją podpiszę – mówił prezydent.

Dodał, że „kierowcy są wzięci za zakładnika". – Płacimy tak wysokie ceny paliwa tylko dlatego, że premier chce na mnie wymóc, abym podpisał niekonstytucyjną ustawę - tłumaczył Nawrocki.

Nagle jednak prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej. Podkreślił, że podpisując ustawę, „w imieniu Polaków stawia przy tym konkretne oczekiwania".

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej

Decyzja prezydenta wywołała z jednej stronę konsternację po stronie opozycji, z drugiej niekrytą satysfakcję polityków obozu rządzącego. „To nie ja wygrałem. Wygrali Polacy, którzy już w weekend zapłacą mniej za paliwa" – napisał na X premier Donald Tusk. Pozwolił sobie też na małą złośliwość. W mediach społecznościowych umieścił film, na którym widać, jak spaceruje przed bramą Belwederu, uśmiecha się i puszcza oko do kamery. „I po co było tak rumakować?" – pyta.

– To jest już cudowanie na poziomie kabaretu! – nie krył oburzenia poseł Zbigniew Kuźmiuk z PiS.

– Premier 38-milionowego kraju błąka się pod bramą Belwederu z kubkiem kawy... Przecież tam, po pierwsze, prezydent nie urzęduje. Poza tym tego rodzaju hasła, jak rumakowanie, są po prostu niepoważne – dodał.

„Nie można ustępować! Prezydent Karol Nawrocki ugina kolana i pod presją obywateli podpisuje rządową ustawę, która pozwoli obniżyć ceny na stacjach paliw. Po spadkach zaufania strach zajrzał w oczy prezydenckiej ekipy" – napisała minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Lewicy Tomasz Trela stwierdził, że prezydent Nawrocki został po prostu „przyparty do muru". „Konsekwencja i determinacja zawsze przynoszą efekty, z Karolem Nawrockim właśnie tak trzeba. My pracujemy dla ludzi, prezydent niech nie przeszkadza!" – zaapelował.

Z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski stwierdził w rozmowie w TVN24, że „jest oszołomiony ilością ekonomicznych nonsensów i bezczelnością tego orędzia". – Pan prezydent nie raczył wspomnieć, skąd się wzięły wysokie ceny benzyny. Wzięły się z wojny w Zatoce Perskiej, ze zwyżki cen ropy, ze zwyżki cen frachtu, to po pierwsze. Po drugie, słusznie mówił o tym, że mamy zbyt wysoki deficyt już od poprzedniego rządu, a jednocześnie mówił, że nie pozwoli sfinansować obniżek cen benzyny z zysków korporacji naftowych – powiedział.

Przemysław Czarnek oraz Jacek Sasin zaczęli natychmiast żądać od rządu drastycznych obniżek cen na stacjach, wypominając obietnicę „paliwa po 5,19 zł".

Swojego rozczarowania decyzją prezydenta nie kryli za to politycy Konfederacji.

PAP

KRÓTKO

Sejm

PiS chce odwołania ministra finansów

W piątek wiceszef PiS Przemysław Czarnek zapowiedział, że klub PiS złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego. Jako powód za odwołaniem Domańskiego poseł PiS wymienił m.in. „kryzys na wszystkich możliwych płaszczyznach, w tym w rolnictwie", który – jak ocenił – jest powodowany przez stan finansów publicznych. **PAP**

Żegluga

GUS: do polskich portów morskich zawinęło w 2025 r. 20,3 tys. statków

Do polskich portów morskich w 2025 r. zawinęło 20,3 tys. statków, o 1,3 proc. więcej niż rok wcześniej. Obroty ładunkowe wzrosły o 3,2 proc. do 128,2 mln ton – wynika z wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. Łączna nośność obsłużonych jednostek wyniosła 235,8 mln ton i była o 4,6 proc. wyższa niż w 2024 r. Najwięcej jednostek wpłynęło do polskich portów pod banderami polską (4,7 tys.), cypryjską (3,4 tys.), niemiecką (1,6 tys.) i holenderską (1,2 tys.). **PAP**

Kujawsko-pomorskie

Nie żyje paralotniarz, który wpadł do Wisły

Tragicznie zakończył się lot 59-letniego paralotniarza, który w sobotę wpadł do Wisły w Rozgartach koło Grudziądza (woj. kujawsko-pomorskie). Mężczyzna wydobyty z wody przez strażaków zmarł w drodze do szpitala. Na brzegu podjęto resuscytację, która była kontynuowana w karetce. Wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności zdarzenia zajmie się prokuratura i policja oraz Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. **PAP**

PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Putin eskaluje, bo myśli, że się go przestraszymy, bo myśli, że uda mu się nas zastraszyć – nie dajmy się zastraszyć, nie słuchajmy, także tu w Polsce, ruskich onuc i ich pożytecznych idiotów

RADOSŁAW SIKORSKI, szef MSZ

TOPR

Seria wypadków w Tatrach, nie żyje turysta

autor autor

Do serii poważnych wypadków doszło w sobotę w Tatrach. W rejonie Zawratu zginął turysta, który upadł na zlodowaciałym śniegu.

W sobotę przed południem w rejonie Koziej Przełęczy oraz Zawratu doszło do upadków z dużej wysokości na twardy, zlodowaciały śnieg. Obaj poszkodowani, z ciężkimi obrażeniami, zostali przetransportowani śmigłowcem TOPR do zakopiańskiego szpitala.

Kolejne działania ratowników dotyczyły dwóch osób, które spadły w Żlebie Kulczyńskiego. TOPR interweniował także po urazie nogi na Przełęczy Małołąckiej oraz podczas ewakuacji turystki ze szlaku pomiędzy Zawratem a Świnicą.

Ratownicy przypominają, że w stromym terenie wysokogórskim raczki nie są odpowiednim sprzętem. Osoby bez doświadczenia, odpowiednich umiejętności i właściwego wyposażenia powinny zrezygnować z wyjścia w wyższe partie Tatr. PAP

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Brzoska wściekły. Internet „uśmiercił" mu żonę

Tomasz Dereszyński

Media społecznościowe nie mogą być miejscem takich wpisów. Uśmiercono żonę miliardera Rafała Brzoski. Szef InPostu prosi o pomoc wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego. W niedzielę podobny los (prawie uśmiercenia) spotkał Martę Nawrocką, żonę prezydenta RP Karola Nawrockiego.

„Ponownie „uśmiercana" dzisiaj moja żona! Tym razem na Youtube. !!!! Skur...stwo! Nie ma innej opcji jak wdrożenie natychmiastowe procedur #KYC dla dużych platform – zespół sprawdzamy.com zaproponował szybkie i skuteczne zmiany prawa, by raz na zawsze skończyć ze scamem i deepfejkami w Polsce! Wielkie platformy śmieją się i plują nam wszystkim w twarz!" – napisał w sobotę na portalu X miliarder.

Rafał Brzoska zaapelował też do m.in. wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego o reakcję. Wiele zależy w tej sprawie od gigantów medialnych takich jak Google, Facebook i Instagram.

eprasa.pl 7221bb7c94

NASZA AKCJA

„KobieTy to siła". Fotograficzna wystawa, badania i Miasteczko Zdrowia. Byliśmy w Rumi i Kosakowie

Kamila Kubik

Najpierw przed obiektywem Agaty Zatorskiej stanęło 12 wojowniczek, podopiecznych Fundacji OmeaLife. Wszystkie mierzą się z nowotworem piersi i z odwagą opowiedziały nam swoje historie. Ich przepiękne zdjęcia w bursztynowej tonacji właśnie rozpoczęły wędrówkę po Pomorzu.

Ale wystawa to nie tylko wyjątkowa ekspozycja artystycznych fotografii, ale okazja do rozmowy o zdrowiu, profilaktyce i znaczeniu regularnych badań.

Bohaterki naszej październikowej akcji. Wszystkie przypominają o systematycznych badaniach

Miasteczko Zdrowia w Kosakowie

Sobotni przystanek to m.in. Kosakowo, gdzie stanęła wystawa, zaparkował mammobus i dyżurowali specjaliści. W Miasteczku Zdrowia przed Galerią Szperk przez kilka godzin rozmawialiśmy o tym, jak w codzienności zatroszczyć się o swoje życie.

- Wracałam z córką z treningu, kiedy zauważyłyśmy mammobus. To ona powiedziała: „Mamo, zatrzymaj się i sprawdź, czy wszystko jest w porządku". Pomyślałam, że ma rację, że warto skorzystać z takiej okazji. Wiem, że wiele kobiet odkłada badania na później, bo boją się usłyszeć diagnozę. Ja jednak uważam, że im wcześniej zadbamy o zdrowie i sprawdzimy, czy wszystko jest dobrze, tym większe mamy szanse, by w razie potrzeby skutecznie walczyć z chorobą. Dlatego zachęcam wszystkie panie, by nie zwlekały i korzystały z bezpłatnych badań profilaktycznych - powiedziała pierwsza z odwiedzających mammobus Czytelniczek.

Rzeczywiście, każdy, kto tego dnia wybrał się na zakupy, mijał ten potężny gabinet na kółkach. Nie dało się go nie zauważyć!

- Podczas sobotniej akcji profilaktycznej wykonaliśmy 28 badań mammograficznych, to świetny wynik! - mówi Dawid Pinkert, elektroradiolog z Genewa Trust. - Większość pań zgłosiła się po raz pierwszy. Jak mówiły, wcześniej obawiały się bólu podczas badania, jednak po jego zakończeniu przyznawały, że było znacznie mniej nieprzyjemne, niż się spodziewały. Przypomnę, że sama mammografia trwa zaledwie kilka minut, w tym czasie wykonujemy po dwa zdjęcia każdej piersi.

Zapisane obrazy badania trafią do lekarzy radiologów, którzy je opiszą. W ciągu dwóch tygodni pacjentki otrzymają wynik SMS-em.

O profilaktyce, jako jednym z najskuteczniejszych sposobów na życie w zdrowiu, przypominał podczas spotkania Grzegorz Marciniak, specjalista ginekolog-położnik, podkreślając znaczenie wczesnego wykrycia zmian nowotworowych, zanim jeszcze pojawią się poważne problemy.

- Są nowotwory, które można znaleźć wyłącznie dzięki badaniom mammograficznym! - podsumowała Justyna Szul, chirurg.

O przełamywaniu strachu, który często powstrzymuje nas przed wizytą u lekarza mówiła Adela Matysiak, psycholog i psychoonkolog, zaś Małgorzata Bazylczyk, dietetyk kliniczny i psychodietetyk miała wiele podpowiedzi dotyczących stylu życia.

Wystawa w Porcie Rumia

- To, co jemy, ma na nasze zdrowie bardzo duży wpływ. I w takim momencie bardzo specyficznym, jak choroba nowotworowa, ono urasta do rangi takiego „leczenia pomocniczego" - wyjaśniała w CH Port Rumia Joanna Bączek, psychodietetyk z poradni Adeo, nasza kolejna ekspertka. - Bo jeżeli stosujemy prawidłową dietę i zastanawiamy się nad tym, co jemy, to może rzeczywiście bardzo pomóc w procesie leczenia.

Zdaniem specjalistki, dieta wspierająca nie polega jedynie na wybieraniu wartościowych produktów, ale także na świadomym ograniczaniu tych, które mogą osłabiać działanie organizmu. Zwróciła uwagę przede wszystkim na żywność wysokoprzetworzoną i fast foody, które zawierają liczne dodatki chemiczne. Choć każdy z nich osobno jest dopuszczony do spożycia i uznawany za bezpieczny, ich nagromadzenie w codziennej diecie może negatywnie wpływać na skuteczność leków oraz ograniczać korzystne działanie antyoksydantów.

Jak podkreślała dietetyczka Joanna Bączek, są to produkty, które powszechnie uznawane są za niezdrowe. Problem polega jednak na tym, że często nie poświęcamy wystarczającej uwagi temu, co trafia na nasze talerze. Tymczasem zasady zdrowego odżywiania, które znamy z domu rodzinnego czy szkolnych lekcji, wciąż pozostają aktualne i mają realny wpływ na nasze zdrowie.

Wystawa „KobieTy to siła" na Pomorzu - tu nas znajdziecie

Październik dopiero się rozpoczął - zaplanowaliśmy wiele spotkań z Czytelnikami!

- od 3 do 10 października - CH Port Rumia
- od 3 do 10 października Galeria Szperk w Kosakowie
- od 24 października do 2 listopada - CH Auchan Szczęśliwa Gdańsk.

FOT. MACIEJ KRAJEWSKI
Mammobus stanął przed Galerią Szperk

FOT. MACIEJ KRAJEWSKI
Wystawę otworzylismy także w CH Auchan Port Rumia

AUTOREKLAMA
0011592878
ORGANIZATOR
DZIENNIK BAŁTYCKI
PARTNER GŁÓWNY
Energa | GRUPA ORLEN
PARTNER MERYTORYCZNY
Fundacja OmeaLife Rak piersi nie ogranicza
PARTNERZY LOKALIZACYJNI
GDAŃSK CENTRUM HANDLOWE O'SHOPPING
PORT RUMIA CENTRUM HANDLOWE AUCHAN
Galeria Szperk
PARTNERZY
KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA BURSZTYNU
Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Wawrzyńca w Gdyni pomagamy od 1987 roku
moja mammografia
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

eprasa.pl 7221bb7c94

REKLAMA 0011591596

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następującej nieruchomości:

1. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Dankowo** gmina Kwidzyn, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00024320/8, oznaczona jako działka nr **6/7** o powierzchni 0,2236 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem 25MN opisanym jako tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 180 300 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.26 r. godz. 10^{00}.**

2. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Dankowo** gmina Kwidzyn, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00024320/8, oznaczona jako działka nr **6/8** o powierzchni 0,2119 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem 25MN opisanym jako tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 170 900 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.26 r. godz. 10^{30}.**

3. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Dankowo** gmina Kwidzyn, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00024320/8, oznaczona jako działka nr **6/12** o powierzchni 0,3828 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem 27MN opisanym jako tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 308 100 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.26 r. godz. 11^{00}.**

4. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Dankowo** gmina Kwidzyn, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00024320/8, oznaczona jako działka nr **6/13** o powierzchni 0,3270 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem 25MN opisanym jako tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 263 300 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.26 r. godz. 11^{30}.**

Szczegółowy opis nieruchomości i warunki przetargu zawierają ogłoszenia z dnia 24.09.26 r. opublikowane w miejscach zwyczajowo przyjętych oraz na stronie: www.nieruchomoscikowr.gov.pl
Szczegółowych informacji udziela KOWR OT Pruszcz Gdański Sekcja Zamiejscowa w Malborku ul. Wołyńska 19, tel. (055) 272-23-82.

REKLAMA 0011590328

OGŁOSZENIE
Starosty Gdańskiego
w sprawie wywieszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Starosta Gdański informuje, że:

Z zasobu nieruchomości Powiatu Gdańskiego przeznaczony został do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, na czas określony od dnia 1.11.2026 r. do 30.09.2035 r. fragment działki ewidencyjnej nr 93/45, obręb 13, miasto Pruszcz Gdański o łącznej powierzchni 45 m² znajdujący się przy lokalu gastronomicznym od strony południowej budynku Starostwa Powiatowego w Pruszczu Gdańskim, przy ul. Wojska Polskiego 16, dla której Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą KW GD1G/00086092/0, z przeznaczeniem na organizację ogródka gastronomicznego.

Wykaz wywiesza się w dniach od 5.10.2026 r. do 26.10.2026 r.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011590768

OGŁOSZENIE
Starosty Gdańskiego
w sprawie wywieszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Starosta Gdański informuje, że:

Z zasobu nieruchomości Powiatu Gdańskiego przeznaczone zostały na oddanie w najem w trybie bezprzetargowym na okres 5 lat części elewacji budynku Powiatu Gdańskiego w Pruszczu Gdańskim przy ul. Wojska Polskiego 16, na którym umieszczone są 4 szt. podświetlanych paneli reklamowych, każdy o powierzchni do 1 m², dla której Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą KW GD1G/00086092/0 na rzecz Banku Millennium SA z siedzibą w Warszawie.

Wykaz wywiesza się w dniach od 5.10.2026 r. do 26.10.2026 r.

REKLAMA 0011592623

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Starosta Wejherowski informuje,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wejherowie, ul. 3 Maja 4 oraz na stronach internetowych:
https://bip.powiatwejherowski.pl/,
www.powiatwejherowski.pl,
https://www.gov.pl/web/uw-pomorski

zamieszczono przez okres 21 dni **wykaz nr XXI/2026** nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr nr 118, 103 i 34/7 obr. Bożepole Wielkie, gmina Łęczyce.

Wykaz wywieszono w dniu 30 września 2026 r.

AUTOPROMOCJA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA
strefa AGRO
Grunt to biznes.
strefaagro.pl

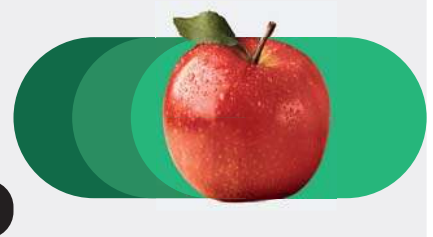

REKLAMA 0011591306

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Wójt Gminy Łubowo
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości Lednogóra, gm. Łubowo

1. Opis nieruchomości:
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/3** o powierzchni **0.1122 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/8** o powierzchni **0.1151 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **226/1** o powierzchni **0.1492 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00028995/8 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

Ww. działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 226, 225/3 i 225/8 w obrębie Lednogóra, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIV/193/2026 z dnia 6 lutego 2026 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego poz. 1595 z dnia 19.02.2026 r. przeznaczone są pod teren zabudowy usługowej, oznaczony symbolem: 1U

Działki o nr 225/3 i 225/8 stanowią działki niezabudowane, przez teren obu działek przebiega napowietrzna linia energetyczna wraz z posadowionymi słupami, jak również przebiega sieć kanalizacyjna ksD200 i ksD63, sieć wodna, sieć gazowa gs90. Dostęp do drogi publicznej będzie możliwy po uzyskaniu zgody zarządcy drogi na lokalizację zjazdu. Na działkach zostanie ustanowiona służebność przejazdu i przechodu o szerokości 6m na rzecz działki nr 226/2 i 225/7.

Działka nr 226/1 stanowi działkę zabudowaną parterowym budynkiem handlowym o powierzchni użytkowej 102,00 m². Budynek stanowi przedmiot najmu. Umowa najmu zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Na gruncie posadowiony jest paczkomat, umowa najmu gruntu o pow. 6,50 m² została zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przez teren działki przebiega linia energetyczna. Na działkę istnieje zjazd z drogi głównej, nie ma jednak wyjazdu. W celu uzyskania tego dostępu właściciel działki powinien wystąpić do zarządcy drogi z wnioskiem o wydanie zezwolenia na lokalizację zjazdu.

Nieruchomość jest sprzedawana na podstawie danych z ewidencji gruntów. Nabywca nabywa nieruchomość w stanie istniejącym. W przypadku, gdyby sieci lub urządzenia kolidowały z realizacją zamierzonego przedsięwzięcia Nabywca zobowiązany jest do ich przełożenia własnym kosztem i staraniem, w uzgodnieniu z właścicielami sieci.

Warunkiem przetargu jest łączne nabycie działki nr 225/3, 225/8 i 226/1 przez jeden podmiot.

2. Łączna cena wywoławcza brutto w wysokości **800.000,00 zł** (słownie: osiemset tysięcy zł 00/100). Na cenę wywoławczą składa się kwota:
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/3,
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/8,
- 400.000,00 zł (zwolnienie z opodatkowania) za zabudowaną działkę nr 226/1.

W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 182.949,14 euro wg kursu NBP z dnia 29.09.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 80.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy zł 00/100).

3. Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Łubowie (sala konferencyjna).

4. Wadium należy wpłacić na konto Gminy Łubowo **z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Gminy Łubowo najpóźniej w dniu 4 grudnia 2026 r.**

Numer rachunku do wpłaty wadium zależy od terminu dokonania wpłaty:
- wpłaty dokonane **do dnia 31 października 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Banku Nowym S.A. nr **74 9068 0003 0000 0101 4006 5402**
- wpłaty dokonane **od dnia 1 listopada 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Erste Bank Polska S.A. nr **87 1090 1375 0000 0001 6842 3081.**

Za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania wymaganej kwoty na właściwym rachunku bankowym.

W tytule wpłaty wadium należy wpisać imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę firmy zgłaszającej udział w przetargu oraz numer i położenie działki.

5. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. 2021 poz. 2213).

6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

7. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, a rozstrzygnięcie jego pozytywne, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

8. W przypadku wygrania przetargu wadium wpłacone przez oferenta wlicza się w poczet ceny nabycia przedmiotu przetargu, a pozostałym uczestnikom zostaje zwrócone po przetargu. Wadium nie ulega zwrotowi, jeżeli nabywca wyłoniony w drodze przetargu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy kupna - sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.

9. Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponoszą nabywcy nieruchomości.

10. Ogłoszenie i warunki przetargu wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Łubowie, na stronie internetowej www.lubowo.pl. oraz na tablicy ogłoszeń Sołectwa Lednogóra.

Organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odwołać ogłoszony przetarg.

Dodatkowych informacji odnośnie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łubowie, pok. nr 11, tel. 61 427 59 29.

eprasa.pl 7221bb7c94

PROGRAMOWO

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Podczas spotkania dwóch nastolatków jeden z nich zostaje napadnięty i brutalnie pobity przez trójkę zamaskowanych sprawców. Podczas śledztwa okazuje się, że była dziewczyna pobitego chłopaka została niedawno zgwałcona na imprezie, na której przebywał też późniejszy poszkodowany w napadzie. Wszystko wskazuje na to, że pobicie byłą zemstą właśnie za gwałt. Ale czy samozwańczy sąd nie odbył się zbyt pochopnie? Tymczasem Woźniak wciąż nie może odpuścić poszukiwań Majki. Jak głęboko posunie się w swoim śledztwie?

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Maciek przywozi na SOR nieprzytomnego, pijanego Olka. Mirek Rogowski zajmuje się chłopcem. Jego stan jest na tyle poważny, że trafia na OIOM. Kasia czuwa przy Olku i Maćku, który obawia się skutków nocnego zdarzenia i winą obarcza konflikt z synem. Zyta otrzymuje wiadomość od ojca. Na oddział trafiają także przewlekle chory chłopiec z podejrzeniem zapalenia nerek oraz kobieta z podejrzeniem choroby Alzheimera.

G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2

Rodzina Pyrków w dalszym ciągu jest zmuszona tolerować w swoim domu obecność Adasia – bezdomnego narkomana, którego sprowadzili Wilkowie. Równolegle Joasia mierzy się z poważnym problemem. Okazuje się, żeznalezienie dla Emila korepetytora z matematyki tuż przed egzaminami to zadanie graniczące z cudem. Trudności w realizacji tej misji bynajmniej jej nie zniechęcają... Z kolei Malwina planuje kolejne kosztowne zabiegi medycyny estetycznej. Jej zamiary, a konkretnie ich niemały koszt, wzbudzają wyraźny niepokój Hermana. W tym samym czasie Kolski otrzymuje niespodziewaną nominację do nagrody dla fizjoterapeuty roku. Tymczasem Kasia nieustannie martwi się o Ksawerego. Z tego powodu ukrywa w rzeczach syna lokalizator w nadziei, że posłużą jako przydatne zabezpieczenie na wypadek kolejnej próby ucieczki. Jej pobyt w Brzezinach zostaje zakłócony przez ponowne spotkanie z Janką, którą Górka zastaje we własnym domu u boku Mariusza. Sytuację pogarsza fakt, że Karpiuk prosi partnerkę o nawiązanie z dziewczyną współpracy biznesowej, polegającej na pomocy w dystrybucji uprawianych przez nią warzyw.

G. 18:15

Zbrodnie na wybrzeżu

Ale Kino+ HD

„Zbrodnie na wybrzeżu" to niemiecka produkcja kryminalna nakręcona w 2023 r. Akcja serialu rozgrywa się w spokojnej miejscowości nad Morzem Północnym. Para śledczych – policjantka Femke Folkmer i śledczy wydziału zabójstw Tjark Wolf – badają tajemnicze zaginięcia i morderstwa, które mają miejsce na malowniczym fryzyjskim wybrzeżu. W rolach głównych występuje Pia-Micaela Barucki (jako policjantka Femke) oraz Hendrik Duryn (w roli śledczego Tjarka).

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Maria proponuje mężowi udział w terapii dla par. Z kolei Joanna błaga Artura o kolejne spotkania, deklarując, że nie może bez ukochanego ani oddychać, ani tym bardziej żyć. Gdy Dobrzańska zjawia się w przychodni, Rogowski znów chwyta kochankę w ramiona. A wtedy w drzwiach gabinetu... nagle staje jego żona. Tymczasem Franek wyznaje Bartkowi, że znów odebrał wiadomość od ojczyma – tym razem wysłaną z aresztu – który zapowiedział, że chce zdradzić mu jakąś tajemnicę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odwiedza Ewelinęi przyprowadza Jagodę. Dziewczyna oznajmia, że powie policji prawdę – to ona zraniła ojca w jej obronie! Kalska błaga córkę, by tego nie robiła, ale Jagoda jest nieugięta. Olszewska z Roztocką towarzyszą jej na komendzie. Tadeusiak z niedowierzaniem słucha wstrząsającej relacji Jagody. Marta i Fabian goszczą w programie matkę chłopca, który został potrącony przez pirata drogowego. Kiedy kobieta opowiada o synku skazanym na wózek inwalidzki, nagle Fabian zaprasza do studia... sprawcę wypadku! Gościni Marty jest w szoku, a Leśniewska jest oburzona. Bogdan przywozi ze Szwajcarii córeczkę. Włodek ciepło wita wnuczkę. Michalinka jest zachwycona i oświadcza, że... chce zamieszkać u taty! Berg jest gotów zrobić wszystko, by przekonać Joannę do powrotu. Zadanie utrudnia fakt, że ma dobrą pracę w Szwajcarii.

eprasa.pl 7221bb7c94

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Grzegorz Lato ocenia półmetek zgrupowania reprezentacji i aferę nagraniową w PZPN
str. 15

SKOKI NARCIARSKIE

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kamil Stoch został doradcą w PZPN. Nam opowiada o urokach sportowej emerytury
str. 16

WYWIAD TYGODNIA

Bartosz Zmarzlik:
– Żużel jest jak puzzle – jak dobrze wszystkiego nie poukładasz, to nie zobaczysz obrazu
str. 18

Kapitan reprezentacji po najlepszym od lat występie w drużynie narodowej wykonał dziwaczną figurę, wracając do USA przed starciem z Bośnią

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Robert Lewandowski wbił Rumunom hat-tricka. I... przed dzisiejszym meczem opuścił – z powodu nadmiaru żółtych kartek – zgrupowanie kadry
str. 14

eprasa.pl 7221bb7c94

PIŁKA NOŻNA

Dwie twarze Lewandowskiego. Jedna dziwna, jak na kapitana

Robert Lewandowski, autor hat-tricka w wysoko wygranym starciu z Rumunami, rozegrał najlepszy od dawna mecz w reprezentacji, ale...

Adam Godlewski

Taki mecz z Rumunią – rozegrany na luzie i z dużą liczbą goli – był potrzebny zarówno naszym piłkarzom, jak i selekcjonerowi Janowi Urbanowi. Oby stanowił punkt zwrotny, ale z zachwytami – a nawet miarodajnymi ocenami – trzeba się wstrzymać do dzisiejszego spotkania z Bośnią i Hercegowiną.

Trudno bowiem nie brać pod uwagę okoliczności, w jakich Biało-Czerwoni wbili w piątek na Narodowym 6 bramek znajdującym się w kryzysie gościom. Przez trzy czwarte meczu Rumuni grali przecież w 10 na 11 po czerwonej kartce dla Radu Dragusina, a gol Lewandowskiego z rzutu karnego podyktowanego za tę niefortunną interwencję ustawił piątkowe spotkanie.

Wieczorem w Zenicy oczekujemy oczywiście od reprezentantów powtarzalności na wysokim poziomie. Nie będzie to wcale proste, gdyż na rewanż z Bośnią i Hercegowiną polecieli osłabieni brakiem kapitana. „Lewy" w piątek nie tylko strzelił pierwszego od 7 lat w drużynie narodowej hat-tricka , ale „zarobił" (drugą w obecnej Lidze Narodów) żółtą kartkę, która wykluczyła go z dzisiejszego spotkania. Pierwszą Robert zobaczył w starciu ze Szwecją, w przedziwnych okolicznościach – gdy wszedł na plac gry dopiero w 88. minucie i w czasie doliczonym oddał strzał po gwizdku...

Od razu zatem po meczu z Rumunią w publicznej przestrzeni pojawiły się pytania, domysły, a nawet stwierdzenia, że Robert „wykartkował" się z premedytacją. A czarę goryczy przelała złożona „na gorąco" przed kamerami TVP deklaracja, że w zaistniałych okolicznościach zamiast z kolegami do Zenicy Lewandowski odleci do USA, aby w spokoju przygotować się do kolejnych występów w MLS w barwach Chicago Fire.

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

W piątek na Narodowym obaj liderzy naszej kadry dobrze się bawili

Szybko na drugi plan zeszły rekordy strzeleckie – w 170 występach w narodowych barwach „Lewy" zdobył 92 bramki i plasuje się na 6. miejscu w klasyfikacji najlepszych reprezentacyjnych strzelców wszech czasów. I ma realne szanse, aby jeszcze nawet w tym roku przesunąć się na pozycję numer 4 w tym prestiżowym zestawieniu, bo zajmujący tę lokatę Hindus Sunil Chhetri ma w dorobku tylko 3 trafienia więcej...

OK, żyjemy w komercyjnej rzeczywistości i zawodowy piłkarz ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek do zadbania o interes klubu, w którym na dodatek średnio się aklimatyzuje. Funkcja kapitana reprezentacji Polski to jednak szczególnie wyróżnienie, ale także zobowiązanie; miejsce kapitana jest przy zespole. A Robert brał już – w nieodległej przeszłości – źle odebrany urlop od drużyny narodowej. Głośny, bo zakończony nieudaną próbą odebrania mu opaski i dymisją selekcjonera Michała Probierza.

Naprawdę chciałem wierzyć, że kartka na Strawberry Arenie w Solnie była przypadkowa, ale w zestawieniu z wcześniejszym wylotem „Lewego" ze zgrupowania do Ameryki takie myślenie okazało się naiwne...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B
POLSKA – RUMUNIA 6:0
Bramki: Lewandowski 24 (k), 47, 86, Ghita 49 (sam.), Zieliński 62, Bednarek 66.
Polska: Bułka - Cash (63 Wojtuszek), Bednarek, Kiwior, Frankowski - Szymański (71 Reguła), Nowak (63 Urbański), Zieliński (71 Slisz), Zalewski (78 Pietuszewski) - Świderski, Lewandowski.
Rumunia: Hindrich - Ratiu, Dragusin, Ghita, Bancu (67 Borza) - Baluta, Mihaila (26 Coubis), Marin (78 Cirjan), Man (67 Racovitan) - Birligea, Hagi (67 Marin).
Czerwona kartka: Dragusin - 22 minuta. **Żółte kartki:** Lewandowski, Świderski - Ghita, Baluta, Borza.
Sędziował: Schnyder (Szwajcaria). **Widzów:** 51 054.

PIŁKA NOŻNA

Sebastian Szymański: Z Bośnią i Hercegowiną będzie trudniej i... łatwiej

Zbigniew Czyż

Przed meczem z Bośnią i Hercegowiną rozmawiamy z Sebastianem Szymańskim, pomocnikiem reprezentacji Polski.

Wysokie zwycięstwo z Rumunią nieco uspokoiło nastroje wokół reprezentacji, przynajmniej na chwilę. Przed meczem na Narodowym docierały do was głosy, że spekuluje się nawet o zwolnieniu Jana Urbana?

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak graliśmy we wcześniejszych meczach i jaka jest nasza sytuacja. Na pewno mogę powiedzieć, że jesteśmy bardzo za trenerem i fajnie, że teraz to on może się odegrać. Jesteśmy wszyscy razem, nikogo nie zostawiamy, a selekcjoner jest częścią naszego teamu do końca.

Duży wpływ na przebieg meczu miała czerwona kartka dla obrońcy Rumunii już w 22. minucie.

Bardzo nam pomogło to, że rywal grał w osłabieniu. Dzięki temu osiągnęliśmy dużą przewagę. Ważne były słowa w przerwie, żeby jak najszybciej strzelić kolejną bramkę, a potem dążyć do następnych goli. Fajnie, że zagraliśmy też na zero z tyłu. Trochę odetchnęliśmy. Myślę, że wygrana z Rumunią doda nam jeszcze więcej energii. Chcemy wyciągnąć z tego spotkania jak najwięcej pozytywów i dobrą dyspozycję pokazać też w meczu z Bośnią.

Przebojem do kadry wdarł się Wiktor Nowak. Jak oceniasz jego debiut?

Super, że wchodzi z taką pewnością siebie, a ona, wydaje mi się, w jego przypadku jest kluczowa. Nic tylko go wspierać, ale wiemy, jak to jest z grą w reprezentacji, dlatego dajmy mu spokojnie się rozwijać. Wykonuje dobrą robotę, bardzo się z tego cieszę.

Czego spodziewacie się po najbliższym meczu z Bośnią i Hercegowiną w Zenicy? To będzie trudniejsze starcie od tego zremisowanego 0:0 na Stadionie Narodowym?

Gramy na wyjeździe, więc na pewno będzie trochę trudniej, ale znamy już tego przeciwnika lepiej i myślę, że się do niego odpowiednio przygotujemy.

Cztery punkty w trzech meczach – jak ocenisz dorobek reprezentacji Polski na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów?

Na razie trudno jeszcze o jakieś podsumowanie, musimy z tym poczekać do ostatniego meczu. Pewnie, że mogliśmy zdobyć sześć czy więcej punktów, ale tak jak mówię, zobaczymy, co będzie po ostatnim spotkaniu w listopadzie.

Z powodu nadmiaru żółtych kartek w meczu z Bośnią i Hercegowiną zabraknie w składzie Roberta Lewandowskiego.

Wielka szkoda, że nie pomoże nam w tym spotkaniu. Jest dla nas bardzo ważnym, bardzo wartościowym zawodnikiem, jest legendą reprezentacji. Będziemy jednak musieli znaleźć dla niego zastępstwo. Szkoda, bo Robert walczy też o sto goli w kadrze.

PIŁKA NOŻNA

Na pożegnanie Dżeko remis BiH ze Szwecją

Jacek Kmiecik

Mecz Bośni i Hercegowiny ze Szwecją w naszej grupie Ligi Narodów był pożegnaniem legendarnego Edina Dżeko.

Na boisko w Zenicy 40-letni Dżeko wyszedł z córką. W Sarajewie na jednym z budynków zawieszono gigantyczną koszulkę z hasłem: „Dziękujemy, Diamencie!".

Po kwadransie Viktor Gyökeres mógł dać Szwecji prowadzenie, ale po analizie VAR gol został anulowany z powodu kontaktu z dłonią. Anulowano też bramkę Dżeko dla Bośni w doliczonym do 1. połowy czasie. Po godzinie gry Gyökeres, mijając bramkarza Salko Hamzicia, strzelił na 1:0, ale po rzucie rożnym (80 min) i dobitce w polu karnym Kerim-Sam Alajbegović wyrównał.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Polska - Rumunia 6:0, Bośnia i Hercegowina - Szwecja 1:1

1. Szwecja	3	7	6-3
2. Bośnia	3	5	5-3
3. Polska	3	4	7-3
4. Rumunia	3	0	3-12

PIŁKA NOŻNA

Matty Cash z apelem w sprawie Jana Urbana

Jakub Jabłoński

Matty Cash po rozgromieniu reprezentacji Rumunii w 3. kolejce Ligi Narodów w mixed zonie odniósł się do zawirowania wokół drużyny narodowej i możliwego pożegnania Jana Urbana z posadą selekcjonera.

W tym momencie po prostu cieszymy się chwilą, bo sześć goli to naprawdę bardzo dobry wynik. Po meczu zawsze jest czas na odpoczynek, zaraz zresztą czeka nas spotkanie z Bośnią i Hercegowiną.

Rumunia Rumunią, to już zresztą przyjemna, ale historia. W jaki sposób odniesiesz się do plotek o możliwym zwolnieniu selekcjonera Urbana?

Mieliśmy trudny mecz i niekorzystny wynik w Szwecji, ale oczywiście stoimy murem za selekcjonerem. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Klimat wokół reprezentacji był jaki był. Jak go odczułeś w ostatnich dniach?

Dlatego ten wynik był również dla trenera. W mediach pojawiło się trochę negatywnych komentarzy na jego temat, więc gra i wynik były dla niego. Jako grupa trzymamy się razem. W Polsce czasami, kiedy wyniki nie są takie, jakich oczekujemy, jest duża krytyka, ale wszyscy chcą przede wszystkim wygrywać. Nie jestem do tego przyzwyczajony.

eprasa.pl 7221bb7c94

PIŁKA NOŻNA

Giganci walczą w Lidze Narodów. Po trzech seriach z kompletem punktów tylko Hiszpania i Portugalia

Bartosz Głąb

Nasza uwaga w Lidze Narodów skupiona jest głównie na reprezentacji Polski, ale w Dywizji A niemal codziennie mamy starcia europejskich gigantów, które przynoszą ogromne emocje.

Co działo się w 3. kolejce? Uwagę przyciąga z pewnością najwyższa w historii porażka Chorwacji. Po trzech kolejkach fazy grupowej Ligi Narodów w Dywizji A komplet 9 punktów mają tylko Hiszpania oraz Portugalia. Pierwsza w sobotni wieczór nie bez problemu ograła w Oviedo Czechów 3:1. Natomiast druga – już bez Cristiano Ronaldo, który obrażony opuścił zgrupowanie kadry – rozbiła Duńczyków na słynnym Parken Stadium w Kopenhadze 4:2.

Bez kompletu „oczek", ale największą liczbę zdobytych bramek ma Anglia. Lwy Albionu większość swojego dorobku ustrzeliły w Rijece przeciwko Chorwacji. Wynik? Aż trudno w to uwierzyć – 7:0 dla przyjezdnych! To najwyższa porażka piłkarskiej reprezentacji Chorwacji w jej historii.

– Trudno cokolwiek powiedzieć po takiej nocy. Jesteśmy smutni, rozczarowani i współczuję kibicom oraz dzieciom, które były na meczu. (...) Nie wierzę, by Anglia pokonała Estonię 7:0 w tym momencie. To dla nas niewybaczalne – powiedział po meczu selekcjoner Slaven Bilić.

Pierwsze punkty w tej edycji Ligi Narodów straciła Francja, która zremisowała w Saint-Denis pod Paryżem 1:1 z Włochami. Pięknym trafieniem z rzutu wolnego w tym spotkaniu popisał się Michael Olise, ale to nie wystarczyło, by pokonać drużynę, której sensacyjnie zabrało na mundialu w Ameryce Północnej.

– Jestem rozczarowany zawodnikami, bo zasługiwaliśmy na więcej. Mieliśmy szanse, by zakończyć mecz, ale nam się nie udało, a futbol czasem tak ma – stwierdził po meczu selekcjoner Trójkolorowych Zinedine Zidane, który swój ostatni mecz w karierze piłkarskiej rozegrał właśnie przeciwko Włochom – w finale MŚ 2006.

Italia w poniedziałkowy wieczór zmierzy się w gorącym meczu przed własną publicznością z Turcją, a na arbitra głównego tego spotkania wyznaczony został Szymon Marciniak. Na liniach pomagać mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a sędzią technicznym będzie Karol Arys. System VAR obsługiwać będą Piotr Lasyk oraz Lukas Fähndrich ze Szwajcarii.

Wspomniana Turcja to drużyna, która utrzymuje fatalną dyspozycję z mundialu, a teraz w Lidze Narodów mierzy się z naprawdę mocnymi przeciwnikami. Zerowy dorobek punktowy i bilans bramkowy 1:8, delikatnie określając, satysfakcjonujący nie jest, nawet biorąc pod uwagę, że ma w grupie Włochy, Belgię i Francję.

– Bycie w Dywizji A to tak naprawdę przywilej, a nie przestępstwo. Musimy się dalej rozwijać i starać się być najlepsi, jak potrafimy – przyznał włoski szkoleniowiec reprezentacji Turcji Vincenzo Montella.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Cristiano Ronaldo był problemem reprezentacji Portugalii na ostatnich wielkich turniejach. W wygranym starciu z Danią już nie przeszkadzał...

Pierwszego zwycięstwa w roli selekcjonera reprezentacji Niemiec doczekał się wreszcie Jürgen Klopp. Po remisie z Holandią i sensacyjnej porażce z Grecją drużyna wybitnego niemieckiego trenera wygrała 2:0 z Serbią w Monachium po golach 21-letniego środkowego pomocnika Toma Bischofa oraz o 2 lata starszego, ale już doświadczonego w kadrze narodowej Floriana Wirtza.

Wrześniowo-październikowa przerwa reprezentacyjna potrwa do wtorku. Na kolejne mecze Ligi Narodów poczekamy do połowy listopada.

PIŁKA NOŻNA

Grzegorz Lato: Jan Urban ma dokończyć Ligę Narodów! Były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej zabrał też głos w sprawie afery „nagraniowej"

Zbigniew Czyż

Biało-Czerwoni zagrają dziś czwarty mecz w obecnej edycji Ligi Narodów, na wyjeździe z Bośnią i Hercegowiną. Rozmawiamy z Grzegorzem Latą, byłym reprezentantem, byłym prezesem PZPN.

Trzy mecze, cztery punkty, to bilans Biało-Czerwonych na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów. Jak pan ocenia ten bilans?

Mamy kilku artystów w reprezentacji, którzy grają w dobrych zagranicznych klubach, ale mam wrażenie wciąż nie mamy dobrej reprezentacji. Grając z orzełkiem na piersi, trzeba zawsze zostawiać na boisku zdrowie. Jeden drugiemu musi pomagać, a nie na zasadzie, że jeden pójdzie do przodu, inny nie zaasekuruje i potem tracimy gole, tak jak w meczu ze Szwecją.

Dlaczego wciąż nie możemy zbudować kadry na miarę, nie ma co kryć, wysokich oczekiwań ekspertów i kibiców?

FOT. GRZEGORZ MEHRING / POLSKA PRESS

Grzegorz Lato stoi murem za selekcjonerem Janem Urbanem. Król strzelców mundialu z 1974 roku chce, aby dokończył swoją misję

Dużo zależy od odpowiedniej mentalności i nastawienia. Ja zawsze powtarzam, że trener nie gra, ani wtedy gdy przegrywamy, ani wtedy, gdy wygrywamy. Do swoich młodszych kolegów z drużyny narodowej mam prośbę, aby zawsze, gdy wychodzą na boisko z orzełkiem na piersi, żeby za każdym razem dawali z siebie wszystko. Gra dla Polski do czegoś zobowiązuje.

Kto najbardziej w ostatnich meczach zawiódł, a kto pozytywnie zaskoczył?

Nie chcę mówić o personaliach. Selekcjoner widzi piłkarzy na zgrupowaniu, na treningach i to w jakiej są dyspozycji. Jeździ oglądać mecze, ma najlepsze rozeznanie, kto i co aktualnie prezentuje. Trzeba zauważyć, że jest kilka osłabień zespołu z powodu kontuzji, co też nie ułatwia mu zadania.

W meczu z Rumunią Robert Lewandowski zaliczył swojego siódmego hat-tricka w kadrze. Z powodu nadmiaru żółtych kartek z Bośnią i Hercegowiną jednak nie zagra.

Mam do Roberta bardzo duży szacunek, ale zastanawiam się, czy to już nie najwyższy czas, żeby postąpił tak jak Leo Messi. Robert ma już swój wiek, za chwilę będzie miał czterdzieści lat, metryki się nie oszuka.

Czego najbardziej brakuje obecnej reprezentacji?

Mam wrażenie, że często na boisku nie ma odpowiedniej komunikacji. Nie chcę nikogo obrażać, ale tak to wygląda, jakby w tym zespole były, brzydko mówiąc, niemowy. Musi być prosta wymiana zdań, ty idziesz do przodu, ja zostaję. Nie można odpuścić żadnej piłki. Jak ktoś nie ma siły, to powinien podnieść rękę do góry i na jego miejsce powinien wejść ktoś z ławki rezerwowych.

Przed starciem z Rumunią coraz głośniej mówiło się o ewentualnej dymisji trenera Jana Urbana. Po ostatnim wysokim zwycięstwie selekcjoner będzie miał trochę więcej spokoju?

Jestem absolutnie przeciwny, aby zajmować się w ogóle tematem jego ewentualnego zwolnienia. Ma dokończyć Ligę Narodów. Dla nas najważniejsze są eliminacje mistrzostw Europy, a później do mistrzostw świata. Przypominam sobie, że na Kazimierza Górskiego też mówiono i pisano różne rzeczy, a potem się okazało, że był mistrzem.

Na koniec chcę zapytać o „aferę podsłuchową" w PZPN. Według doniesień, sekretarz generalny związku miał nagrywać szefa PZPN Cezarego Kuleszę. Co pan by zrobił na miejscu Kuleszy?

Gdyby mnie ktoś nagrywał, to byłby w PZPN jeszcze tylko dwie sekundy! Jeszcze nigdy się nie zdarzyło, żeby podwładny nagrywał prezesa. Nie znam całej sytuacji zbyt dokładnie, ale nie wyobrażam sobie czegoś takiego.

eprasa.pl 7221bb7c94

SKOKI NARCIARSKIE

Kamil Stoch: Marzę o tym, żeby pojechać na... narty

Kamil Stoch, wybitny skoczek narciarski, cieszy się nowym etapem w swoim życiu. Właśnie został doradcą zarządu Polskiego Związku Narciarskiego. Nam opowiada m.in. o swoich aktywnościach sportowych, czyli rowerze i siłowni

Artur Bogacki

FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS

Dwie niekwestionowane ikony polskiego narciarstwa klasycznego: Kamil Stoch i Justyna Kowalczyk

Kilka miesięcy temu oficjalnie zakończył pan karierę. Jak wrażenia z tej sportowej emerytury?

Czuję się wspaniale, cenię sobie bardzo ten czas. Oczywiście skoki narciarskie były bardzo piękną przygodą, natomiast teraz tak naprawdę zaczęło się życie.

Ma pan czas chyba już na wszystko.

Nie do końca. Chcę robić wszystko, a później się okazuje, że jednak nie mam tyle czasu, by tak było. Uczę się teraz zarządzać odpowiednio tym czasem, swoim kalendarzem i w jakiś sposób planować tak, abym mógł robić to, na co mam ochotę, ale jednocześnie też robić te rzeczy, które są ważne i które trzeba zrobić.

Przez ponad dwadzieścia lat miał pan ustalony schemat praktycznie każdego tygodnia, a teraz jest pełna dowolność. Udało się już coś nadrobić? Jakieś marzenie spełnić?

Oczywiście. Kupiłem sobie rower górski i jeżdżę. Może jeszcze nie tyle, ile bym chciał, ale już naprawdę sporo kilometrów zrobiłem tego lata. Marzę o tym, żeby w końcu pojechać na narty. Może jeszcze nie do Val di Fiemme, bo to jest trochę daleko, ale gdzieś bliżej na początek. No i oczywiście wybieramy się z małżonką w naszą podróż życia (Stoch na zakończenie kariery dostał od PZN bilet na wyprawę dookoła świata – przyp.). Mam nadzieję, że to będzie piękny czas.

Mówi pan o rowerze, nartach, czyli od tego sportu, któremu poświęcił pan większość życia, nie da się uciec.

Oj, nie. Zresztą ja przecież nigdy nie mówiłem, że po zakończeniu kariery „nic nie będę robił". Myślałem, że jeszcze pójdę na skocznię, ale okazało się po jakimś czasie, że już po prostu w ogóle mnie tam nie ciągnie. Chodzę na siłownię. Staram się ćwiczyć minimum dwa razy w tygodniu, żeby być w dobrej dyspozycji, ale także po to, żeby po prostu dobrze się czuć. Jak widać, nie unikam aktywności fizycznej.

Na fotel w gabinecie prezesa PZN pana nie ciągnie? Adam Małysz już przetarł taki szlak.

Nie, zupełnie nie. [śmiech] Na razie jednak zostańmy przy tych aktywnościach fizycznych.

W swojej karierze osiągnął pan wielkie rzeczy, zdobywał medale, Kryształowe Kule. Co było największym sukcesem?

Nie wiem. Nigdy nie dzieliłem swoich zwycięstw czy sukcesów na bardziej i mniej ważne. Natomiast szczerze jestem dumny i bardzo się cieszę z tego, że byłem częścią najlepszej drużyny w historii skoków narciarskich w Polsce i że miałem okazję wspólnie z kolegami odnosić i celebrować te największe sukcesy.

Odniósł pan trzydzieści dziewięć indywidualnych zwycięstw w Pucharze Świata – tyle samo, co Adam Małysz. Czy chęć wyprzedzenia go w tym zestawieniu była dla pana motywacją pod koniec kariery?

Tak, też, nie będę tego ukrywał. Chciałem jeszcze podkręcić ten swój wyczyn i myślę, że to też spowodowało trochę nadmierną presję, którą sam sobie narzuciłem. Aczkolwiek taki jest sport – trzeba sobie wyznaczać pewne cele, do których się dąży. Oczywiście tych motywacji, rzeczy, którymi się kierowałem, było więcej, bo to nie było tylko szybowanie, ale po prostu chęć bycia jeszcze raz wśród najlepszych.

A czy największym sukcesem nie jest to, że przez tyle lat był pan w światowej czołówce, przetrwał te reżimy treningowe?

Uważam, że sukcesy są takim zwieńczeniem, wspaniałą nagrodą za ciężką pracę, za poświęcenie i za czas, który spędzamy poza domem. Te ostatnie lata, które doświadczyły mnie w tak trudny sposób, jeżeli chodzi o sport, pokazały mi, że jednak też liczy się charakter, że zwycięstwa to nie jest to, co najważniejsze w życiu sportowca. Ważne jest, żeby dotrwać do końca, do mety, którą sami sobie wyznaczyliśmy.

Po trzydziestych urodzinach wygrał pan piętnaście konkursów Pucharu Świata – w takim zestawieniu jest pan absolutnie najlepszy. Co sprawiło, że był pan tak „długowieczny" i do trzydziestego czwartego roku życia regularnie stawał na podium?

Myślę, że wiele kwestii się na to złożyło. Przede wszystkim moja fizjologia. Późno zacząłem dojrzewać. Zacząłem tak naprawdę rosnąć w liceum i myślę, że to też miało wpływ na to, że ten szczytowy moment, jeżeli chodzi o fizyczność, przypadł właśnie na ten trzydziesty rok plus. No, ale też złożyło się na to szkolenie, trenerzy, z którymi pracowałem, plan treningowy i ich wskazówki.

Czy sukcesy Kacpra Tomasiaka sprawiają, że jest pan spokojny o przyszłość polskich skoków narciarskich?

Świadomość podejścia osób odpowiedzialnych za rozwój sportów zimowych w Polsce sprawia, że jestem spokojny o tę dyscyplinę.

KOLARSTWO

Upadek Niewiadomej-Phinney tuż przed metą wyścigu o mistrzostwo Europy

Jacek Kmiecik

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zakończyła wyścig elity kobiet ze startu wspólnego mistrzostw Europy w Słowenii upadkiem na kilkanaście metrów przed metą. Niezawodna Holenderka Demi Vollering obroniła tytuł.

Decydujący okazał się atak na ostatnim podjeździepod Možjancę. 14 kilometrów przed metą prowadziła trójka kolarek: dwie Holenderki, Demi Vollering i Puck Pieterse, oraz Katarzyna Niewiadoma-Phinney. Początkowo tempo narzucała Pieterse, ale najwięcej sił zachowała świeżo upieczona mistrzyni świata z Montrealu i pewnie pomknęła do przodu, dystansując zarówno swoją krajankę, jak i Polkę.

Vollering zbudowała sobie około 20 sekund przewagi nad goniącą dwójką i zmierzała po obronę tytułu mistrzyni Europy.

Tymczasem do Pieterse i Niewiadomej dołączyły Włoszka Elisa Longo Borghini, Szwajcarka Marlen Reusser i Niemka Antonia Niedermaier. 7 kilometrów przed metą przewaga Vollering wynosiła 30 sekund, a pięcioosobową grupę pościgową ciągnęła głównie Reusser. Brak zorganizowanej współpracy z tyłu spowodował, że prowadząca Holenderka była praktycznie pewna zwycięstwa.

Vollering obroniła tytuł mistrzyni Europy ze startu wspólnego elity kobiet. Mistrzyni świata utrzymała swoją przewagę do mety i samotnie przecięła kreskę 130-kilometrowej trasy z Lublany do Šenčuru.

Niewiadoma-Phinney zaliczyła kraksę na ostatnim zakręcie przed metą i ostatecznie ukończyła wyścig na szóstym miejscu.

– Nie wiem, co się właściwie stało. Walczyłyśmy, by wejść dobrze w zakręt, i wtedy straciłam przednie koło. Będę musiała to jeszcze raz obejrzeć. Jestem na pewno obolała. Wyścig zaczął się, gdy dojechałyśmy do wspinaczki, to znaczy do ostatniego okrążenia. Tempo na pewno było bardzo wysokie. Czułam, że mam siły, dopóki Demi Vollering nie przyspieszyła z jeszcze większym tempem. Jest supermocna – skomentowała na gorąco Niewiadoma-Phinney.

W piątek na inaugurację mistrzostw Europy w Lublanie znakomicie zaprezentował się Jan Jackowiak. W wyścigu ze startu wspólnego orlików został srebrnym medalistą. Mistrzostwo Europy U-23 zdobył Hiszpan Hector Alvarez, a trzecie miejsce zajął Belg Niels Driesen.

W sobotę w wyścigu ulicznym juniorów Adam Drozdowski był 15. Wygrał Norweg Elias Dybing.

eprasa.pl 7221bb7c94

PIŁKA NOŻNA

Równanie z jedną niewiadomą. Polska czy Włochy?

Już dzisiaj dowiemy się, czy reprezentacja Polski U-21 zdoła bezpośrednio awansować do finałów mistrzostw Europy. Jerzy Brzęczek zbudował niezwykłą drużynę, ale czy to wystarczy na rywali z Italii? Szansa jest naprawdę ogromna

Paweł Wiśniewski

Przed nami najważniejszy mecz reprezentacji Polski w kwalifikacjach mistrzostw Europy do lat 21, które od 17 czerwca do 4 lipca przyszłego roku zorganizują Albania i Serbia.

Pescara to popularny nadmorski kurort nad Adriatykiem. Na tutejszym Stadio Adriatico – Giovanni Cornacchia Włosi podejmą podopiecznych trenera Jerzego Brzęczka. Stawką będzie bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej 2027 UEFA European Under-21 Championship.

Nasza drużyna narodowa jest liderem grupy E. Biało-Czerwoni mają komplet dziewięciu zwycięstw oraz imponujący bilans bramkowy 26:2!

Włosi tracą do nas trzy punkty (przegrali bezpośrednie spotkanie w Szczecinie 1:2). Bilans bramkowy „Gli Azzurrini" wynosi natomiast 26:5.

Jaki warunek musi zostać spełniony, aby Polacy bezpośrednio pojechali na mistrzostwa Europy U-21, czyli wygrywając grupę E?

FOT. PAP/ART SERVICE

W debiucie w reprezentacji Polski U-21 Bartosz Mazurek strzelił Szwedom dwie bramki i poprowadził naszych piłkarzy do zwycięstwa

Wystarczy wygrać, zremisować lub przegrać maksymalnie jedną bramką (początek meczu o godz. 18.15). Jeżeli Polacy przegrają dwoma golami, będą musieli czekać na wynik wyjazdowego spotkania Grecji z Irlandią Północną w grupie F, które odbędzie się wtorek o godz. 18.00 na Mourneview Park w Lurgan, około 30 kilometrów na południowy zachód od Belfastu.

Biało-Czerwoni mogli zapewnić sobie pierwsze miejsce w grupie E już w ubiegłym tygodniu, bowiem Włosi długo męczyli się z Ormianami. Ostatecznie jednak Alphadjo Cisse trafił do siatki w 5. minucie doliczonego czasu gry. Włosi wygrali, a kwestia pierwszego miejsca w grupie rozstrzygnie się właśnie w Pescarze.

Jak poinformowała agencja prasowa ANSA, po powrocie z Erywania i dodatkowych badaniach okazało się, że niezdolni do gry są skrzydłowy Costantino Favasuli z Napoli, który w miniony czwartek opuścił boisko w przerwie, oraz obrońca Niccolo Fortini z Torino, który występował od 52. minuty.

Obaj opuścili zgrupowanie w Tirrenii i wrócili do klubów, by poddać się leczeniu.

Z kolei do włoskiej kadry U-21 dołączył Honest Ahanor. 18-letni obrońca Crystal Palace, który niedawno zagrał przeciw Lechowi Poznań w Lidze Europy (4:0), został powołany do „dorosłej" kadry przez selekcjonera Roberto Manciniego, ale w niej nie zadebiutował.

Podobnie jest z Wojciechem Mońką. 19-letni obrońca Lecha Poznań nie zadebiutował w „dorosłej" reprezentacji Jana Urbana. W dwóch z trzech ostatnich spotkań trafił na trybuny, a teraz przeniósł się do zespołu do lat 21, by pomóc kolegom z ekipy Brzęczka.

Przypomnijmy, że dziewięć zwycięskich zespołów z grup (od A do I) plus najlepsza drużyna z drugiego miejsca uzyskają bezpośredni awans. O ostatnie cztery powalczą w barażach pozostałe ekipy (w sumie osiem) z drugich miejsc.

Ekipy Albanii i Serbii mają zapewniony udział jako gospodarze imprezy. W młodzieżowych mistrzostwach Europy wystąpi zatem 16 drużyn. Pewni startu mogą być już zwycięzcy czterech grup: Portugalia (B), Anglia (D), Norwegia (G) i Chorwacja (H).

Przyszłoroczne EURO U-21 ma dodatkowe znaczenie – otóż wszyscy trzej medaliści mają zagwarantowane miejsce na Igrzyskach XXXIV Olimpiady, których gospodarzem w 2028 będzie Los Angeles.

Transmisja meczu Włochy – Polska U-21 dostępna będzie na TVP Sport. Początek studia o godz. 18.05.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PZPN 0011581214

Od marzeń do spotkania z reprezentacją Polski.

Zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark zadali pytania Biało-Czerwonym

Zwyciężczynie i zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark spełnili swoje największe piłkarskie marzenia – spotkali się z reprezentantami Polski i zadali im kilka ważnych pytań. W piątek kibicowali wspólnie Biało-Czerwonym w meczu Polski z Rumunią. Teraz kolejne drużyny mogą przeżyć wyjątkową piłkarską przygodę. Zapisy do XXVII edycji największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie już trwają.

Spotkanie z piłkarzami kadry Jana Urbana, finał na PGE Narodowym, trening z trenerami Akademii Młodych Orłów pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych oraz wspólne kibicowanie podczas meczu reprezentacji – to nagrody, które czekały na zwycięzców największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci. Laureaci XXVI edycji Pucharu Tymbark odebrali je w wyjątkowej atmosferze – podczas zgrupowania reprezentacji Polski w ramach Ligi Narodów.

Jan Urban: rodzice są bardzo ważnymi postaciami w edukacji sportowej

Jednym z tematów poruszonych podczas spotkania były zdrowe nawyki i rola trenerów, nauczycieli, szkoły oraz rodziców w ich kształtowaniu. O to, jak dorośli mogą wspierać dzieci w budowaniu dobrych nawyków związanych z aktywnością fizyczną i sportem, zapytał Szymon Bocheński ze SP 48 UKS Zaspa Gdańsk. – *Bądźcie konsekwentni w tym, co robicie, i czerpcie z tego mnóstwo radości. Trenerzy są od tego, żeby wam w tym pomagać, żebyście mieli przyjemność z treningów i gry. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzice są bardzo ważnymi postaciami w waszym życiu i edukacji, ale również w edukacji sportowej. Jeśli będą wam pomagali i będą dla was przykładem, na pewno będzie wam łatwiej. Jeśli zobaczycie, że siedzą w domu i oglądają filmy albo seriale, wyciągnijcie ich na plac zabaw. Idźcie na rower, żeby fajnie spędzić popołudnie* – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski, Jan Urban.

Tymoteusz Puchacz o przedmeczowych rytuałach

Oliwia Punka, uczennica Szkoły Podstawowej w Piotrowicach, zwycięskiej drużyny w kat. U-10 dziewcząt, skierowała swoje pytanie do Tymoteusza Puchacza i zapytała piłkarza o jego rytuały przedmeczowe. – *Przed meczem staram się jeść podobne posiłki, na przykład ryż na mleku. Jeśli mam wieczorem mecz, robię sobie też drzemkę, a już przed samym meczem słucham japońskiego rocka. Mam taką playlistę i słucham japońskich piosenek* – powiedział Tymek Puchacz. Zapytany, skąd zainteresowanie właśnie japońskim rockiem, dodał: – *Jestem fanem anime i te piosenki to tak zwane openingi, czyli utwory pojawiające się na początku odcinka. Lubię ich słuchać, bo wprawiają mnie w dobry nastrój i wtedy dobrze się wczuwam.*

Piotr Zieliński: „Bądźcie sobą"

Zwyciężczynie w kat. U-12 dziewcząt z SP 48 UKS ZASPA Gdańsk zapytały Piotra Zielińskiego o to, jaką radę dałby osobom, które otrzymały swoje pierwsze powołanie do reprezentacji. Na wstępie Piotr pogratulował wszystkim zwycięzcom i wspomniał o tym, że on również występował kiedyś w Pucharze Tymbark. – *Bądźcie sobą, ciężko trenujcie, słuchajcie starszych i cieszcie się każdym dniem spędzonym na zgrupowaniu reprezentacji. To jest najpiękniejsza rzecz, jaka może spotkać piłkarza – móc reprezentować swój kraj. Korzystajcie też z doświadczenia starszych zawodników, bo na pewno dużo możecie się od nich nauczyć* – powiedział Piotr Zieliński. – *Każdy z młodych zawodników, który przyjechał tu pierwszy, drugi czy trzeci raz, to świetni zawodnicy, ale przede wszystkim bardzo fajne osoby i na pewno dadzą nam jeszcze dużo radości* – dodał reprezentant Polski.

Podczas spotkania uczniowie SP Kowale zapytali Marcina Bułkę, z którym reprezentantem najchętniej zamieniłby się miejscami na boisku. Bramkarz wskazał Roberta Lewandowskiego. Chwilę później podobne pytanie otrzymał kapitan reprezentacji. Robert Lewandowski powiedział, że wolałby zostać na pozycji napastnika, ale ewentualnie mógłby zamienić się pozycją z Marcinem Bułką.

Szansa na kolejne spełnione marzenia – ruszyły zapisy do XXVII edycji Pucharu Tymbark!

Od 1 września 2026 r. nauczyciele przedszkolni i szkolni (np. wychowania fizycznego, edukacji wczesnoszkolnej), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) oraz trenerzy mogą zgłaszać drużyny do XXVII edycji Pucharu Tymbark. Drużyny można zgłaszać poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: **www.puchartymbark.pl.** Rozgrywki skierowane są do uczniów przedszkoli i szkół podstawowych w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. W kategorii U-8 zagrają dzieci z roczników 2019 i 2020, w kategorii U-10 – z roczników 2017 i 2018, a w kategorii U-12 – z roczników 2015 i 2016.

eprasa.pl 7221bb7c94

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik: Żużel jest jak puzzle – jak nie poukładasz, to nie masz obrazu

Rozmawiał Szymon Zatylny

Bartosz Zmarzlik, wicemistrz świata na żużlu, podsumowuje miniony sezon Grand Prix. Po pasjonującej walce do ostatnich metrów wywalczył w nim swój dziesiąty medal światowego czempionatu.

FOT. ANETA KOLESIŃSKA/POLSKA PRESS

Mistrz żużla Bartosz Zmarzlik z synami: Antonim (rocznik 2021 roku) i Franciszkiem (rocznik 2024)

Jedziesz ostatni bieg mistrzostw świata, nie udaje się go wygrać, ale to nadal jest gigantyczny sukces – wicemistrzostwo świata. Co czujesz? Jaka jest pierwsza reakcja, gdy kończy się ten bieg?

Szybko sam sobie powiedziałem, że widocznie nie było mi dane wygrać w tym roku. Podszedłem do tego spokojnie, bez nerwów. Myślę, że z biegiem czasu się tego nauczyłem, ponieważ kiedyś może inaczej bym na to zareagował. Wiem, że nie ma to zupełnie sensu i niczego w życiu nie zmienia. Denerwowanie się nie naprawia żadnej sytuacji, więc należy podejść do tego normalnie i spokojnie. Czasu przecież nie cofniesz.

Przyzwyczaiłeś nas już do tego, że jesteś wręcz maszyną żużlową, praktycznie niepopełniającą błędów. W ostatnim finale się nie udało, lepszy był Robert Lambert. Czy gdybyś mógł cofnąć się do tamtego momentu, coś byś jeszcze zmienił albo poprawił?

Myślę, że po sobocie bardziej cieszyłbym się z tego, że udało się wywalczyć srebrny medal, niż narzekałbym, że czegoś nie udało się zrobić. Każdy medal mistrzostw świata jest cenny. Z mojej perspektywy, tak jak wspomniałeś, przyzwyczaiłem wszystkich do dobrych wyników, a czasem nie doceniamy tego, co w danym momencie jesteśmy w stanie osiągnąć. Do ostatniej minuty wszystko było możliwe, więc cieszę się, że kolejny raz mogłem tego doświadczyć. Byłem w czołówce, byłem w kontakcie, walczyłem o to, czego wszyscy ode mnie chcieli i wymagali. Tym razem się nie udało. Bardziej cieszę się z tego, że przez 10 lat zdobyłem 10 medali mistrzostw świata. Już wspominałem o tym w wywiadach, że jako dziecko nawet o tym nie myślałem i nie wybiegałem tak daleko. Myślę, że każdy młody sportowiec marzy o topowym wyniku w swojej dyscyplinie. Dla mnie takim wynikiem było mistrzostwo świata. Ale wtedy na pewno nie byłem świadomy tego, co trzeba zrobić, ile trzeba przejść, ile trzeba zrozumieć, ile pracy włożyć, ile trzeba mieć wokół siebie dobrych ludzi i ilu rąk do pracy potrzeba, żebym ja mógł się spełniać.

W wywiadach często mówisz, że twoi synowie pytają tatę, dlaczego nie wygrał. Jak zareagowali w sobotę?

To są malutkie chłopaki, jeszcze nie w pełni świadome. Chcę im jednak pokazywać świat sportu i uczestniczyć z nimi w tym, bo dla mnie jako ojca jest to bardzo miłe, że mogę ich wziąć na podium. To są dla mnie wzruszające momenty, które przeżywam z nimi w takich nadzwyczajnych, pięknych chwilach.

Masz 10 medali na przestrzeni ostatnich 10 lat. Gdyby jednak zabrać wszystkie wyniki, medale i to, co udało ci się osiągnąć, a zostawić tylko notatki, rozmowy z mechanikami i meczową kuchnię, to co z twojej perspektywy jest najważniejsze w sporcie?

Wszystko. Żużel jest jak puzzle – jeśli nie poukładasz tego w odpowiedni sposób, to nie masz obrazu. Taki jest żużel, taki jest motosport. Jest wiele czynników, które musisz poskładać do kupy. Nie ma jednej złotej zasady czy recepty, żeby być na topie i osiągać dobre wyniki.

Michael Schumacher kiedyś ścigał się z Fernando Alonso w Grand Prix Japonii i Fernando miał powiedzieć: „Mogłem wjechać w ten zakręt, bo Schumacher odpuści, w domu czekają na niego dzieci". Czy ty dzisiaj też masz taką perspektywę, że pewnych rzeczy w walce o kolejny tytuł już nie zrobisz? Czy może determinacja wciąż ciągnie cię do przodu?

Determinacja jest nadal wielka. Sam byłem ciekawy tych uczuć, bo takie rzeczy czy plotki, czasem raz powiedziane przez kogoś, są wyolbrzymiane. Po drugie, dzieci dały mi na pewno dużo spokoju i zrozumienia, co jest w życiu ważne, a co jest ważniejsze. Ale gdy zakładasz kask, wykonujesz po prostu swoją pracę, żeby pokazać im, jak tata sobie radzi.

Wspomniałeś kiedyś, że kiedy jedzie się z przodu, ryzyko wypadku jest o wiele mniejsze niż wtedy, gdy walczysz w kotle z tyłu z innymi zawodnikami. Patrząc na dzisiejszy sezon i to, co się wydarzyło: jak dramatyczny był on dla wielu zawodników ze względu na kontuzje? Co z twojej perspektywy jako wicemistrza świata jest do poprawy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo? To bardziej kwestia torowa czy może jednak regulaminów?

Ciężko się do tego odnieść, bo niektóre sytuacje, które wydarzyły się w tym roku, w ogóle nie powinny się zdarzyć. Wynikały one z tego, że zawodnicy znajdowali się w nieodpowiednim momencie w nieodpowiednim miejscu, na co nieraz w ogóle nie mamy wpływu. Nie jesteś w stanie przekalkulować tysiąca rzeczy w ułamku sekundy. Nie wiem, to raczej temat na głębsze analizy zimą.

14 lat nie odniosłeś urazu, który wykluczyłby cię z jazdy. Miałeś jakąś kontuzję, o której nikt nie wiedział?

Grając w piłkę, złamałem palec. A na drugi dzień wygrałem mistrzostwo Ekstraligi w Toruniu. To pamiętam jako śmieszną sytuację – wykręciłem tam nogę, kolejnego dnia nie mogłem kopać, ale były też potłuczenia, skręcenia i jakieś upadki, które wymagały chwili odpoczynku czy rehabilitacji.

A czy kiedyś twoje własne przeczucie przed zawodami, taka ślepa wiara w to, że wiesz, co robisz, zawiodła cię podczas zawodów?

Nie wiem. Chyba nie...

KRÓTKO

Formuła 1

Pierwsze zwycięstwo Maxa Verstappena w sezonie

Holender Max Verstappen (Red Bull) wygrał przeniesioną do Malezji Grand Prix Bahrajnu – 16. rundę mistrzostw świata Formuły 1. Drugi był prowadzący w klasyfikacji generalnej Włoch Andrea Kimi Antonelli (Mercedes). Niedzielna rywalizacja opóźniła się o ponad półtorej godziny z powodu deszczu. Holender odniósł pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, a 72. zwycięstwo w karierze. W klasyfikacji wszech czasów jest pod tym względem trzeci, za Brytyjczykiem Lewisem Hamiltonem – 106 i Niemcem Michaelem Schumacherem – 91.
PaW.

Tenis

„Hubi" gra jak natchniony. Ma już półfinał w Pekinie

Hubert Hurkacz pokonał Rosjanina Karena Chaczanowa 7:6(2), 6:2, wygrał 250. mecz w karierze i awansował do półfinału turnieju tenisowego ATP 500 – „China Open" (pula nagród: 4 089 385 USD) na twardych kortach w Pekinie. Kolejnym rywalem Polaka będzie Australijczyk Alex De Minaur. Dotychczas „Hubi" wygrał jeden z czterech rozegranych przez panów meczów.
PaW.

Tenis

Sensacyjne rozstrzygnięcia w stolicy Państwa Środka

Zupełnie nieoczekiwanie, z turniejem tenisowym WTA 1000 – „China Open" (pula nagród: 9 415 725 USD) pożegnały się już dwie najwyżej rozstawione tenisistki. Najpierw odpadła lidetka rankingu światowego, Rosjanka z paszportem Kazachstanu – Jelena Rybakina, przegrywając mecz w 2. rundzie z Ormianką Aliną Charajewą, a kilka godzin później z imprezą pożegnała się Aryna Sabalenka. Białorusinka nie sprostała Czeszce Nikoli Bartunkovej (4:6, 3:6).
PaW.

Pływanie

Polska jedynaczka wciąż w elicie sprinterek

Podczas zawodów Pucharu Świata, które gościły w Baku, Katarzyna Wasick wygrała wyścig na 50 metrów stylem dowolnym (23.56) i była druga na dwukrotnie dłuższym dystansie (52.12). Wasick jest jedyną Polką, która ściga się w tegorocznym PŚ.
PaW.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

eprasa.pl 7221bb7c94

PIŁKA NOŻNA

Na derby może paść rekord

Ryszard Pawłowski

Zainteresowanie derbami Trójmiasta rośnie z każdym dniem.

Na niespełna trzy tygodnie przed meczem Lechii Gdańsk z Arką Gdynia sprzedano już ponad 25 tysięcy biletów. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 18 października, o godz. 20.30 na Polsat Plus Arenie Gdańsk. Gospodarze liczą, że tym razem uda się ustanowić rekord frekwencji .

Otwarta sprzedaż wejściówek trwa dopiero od tygodnia, a licznik sprzedanych biletów przekroczył już granicę 25 tysięcy. Lechia chce ostatecznie wypełnić stadion w możliwie największym stopniu i sprzedać 37 501 miejsc. Jeśli plan zostanie zrealizowany, październikowe derby będą jednym z najważniejszych wydarzeń piłkarskich tej jesieni na Pomorzu.

Derby Trójmiasta od lat cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem. To spotkanie, które wykracza poza zwykłą rywalizację ligową. Na trybunach pojawiają się całe rodziny, stali kibice obu klubów, a także osoby, które na co dzień nie śledzą regularnie rozgrywek. Mecze Lechii i Arki przyciągają również kibiców z innych części Polski, a w ostatnich latach zainteresowali się nimi także zagraniczni twórcy internetowi podróżujący za najciekawszymi spotkaniami piłkarskimi w Europie.

Tegoroczne derby będą miały dodatkowy kontekst. Przed rokiem Lechia i Arka rywalizowały jeszcze w Ekstraklasie. W Gdańsku gospodarze wygrali 1:0. Teraz obie drużyny spotkają się na poziomie Betclic 1. Ligi. Lechia rozpoczęła obecny sezon słabo, ale w ostatnich tygodniach wyraźnie poprawiła wyniki. Gdańszczanie wysoko pokonali między innymi Stal Mielec, Polonię Warszawa i Miedź Legnica. W tabeli przesunęli się już na ósme miejsce. Arka również dobrze rozpoczęła rozgrywki, jednak ostatnie mecze przyniosły serię porażek. Gdynianie spadli na 12. pozycję. Przed derbowym spotkaniem doszło także do zmiany trenera. Z klubem pożegnał się Czech Marek Jarolim, a jego miejsce zajął Tomasz Grzegorczyk. Nowy szkoleniowiec zna gdyński klub: w 2024 roku prowadził Arkę tymczasowo w kilku spotkaniach, osiągając bardzo dobre wyniki. Październikowe spotkanie będzie 49. derbami Trójmiasta w historii. Lechia i Arka rozegrały dotychczas 48 oficjalnych meczów derbowych, licząc spotkania w Gdańsku i Gdyni. Bilans jest korzystniejszy dla Lechii: 19 zwycięstw gdańszczan, 17 remisów i 12 wygranych Arki. Najskuteczniejszym zawodnikiem w historii rywalizacji pozostaje Flavio Paixao, który zdobył w derbach aż 10 bramek. Ceny biletów na niedzielne spotkanie rozpoczynają się od 50 zł i zależą od kategorii, sektora oraz przysługujących zniżek. Droższe są wejściówki do stref Prestige - kosztują od 522 do 900 zł. Wele wskazuje na to, że na Polsat Plus Arenie może pojawić się jedna z największych publiczności w historii derbów Trójmiasta.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Październikowe spotkanie będzie 49. derbami Trójmiasta w historii

0011592828

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 30.09.2026 roku w wieku 84 lat zmarł

ś†p

Jerzy Tarasiewicz

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
dnia 7.10.2026 roku o godzinie 11.00
na cmentarzu Srebrzysko w kaplicy przy Bramie Głównej.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się tego samego dnia
o godz. 9.15 w kościele pw. św. Kazimierza Królewicza
- Gdańsk Zaspa.

Pogrążeni w smutku
żona, córka i wnuk

Zamiast kwiatów prosimy o przekazanie datków
na rzecz Hospicjum im. ks. E. Dutkiewicza w Gdańsku.

0011592705

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego wieloletniego Pracownika

ś†p

Dariusza Korczewskiego

Panu
Maksymilianowi Korczewskiemu
szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci Taty
składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
„WUŻ" Port and Maritime Services Ltd Sp. z o.o.

0011592427

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

dla Pana
Łukasza Zioły
Sędziego Sądu Okręgowego w Gdańsku

składają:

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Gdańsku

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska, 518-503-404

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

ZATRUDNIĘ dozorcę emeryta/rencistę do firmy w Sopocie, nr telefonu 58 551 40 53

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

USŁUGI brukarskie, budowlane, prace ziemne, remonty. Tel. 607-524-983.

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

0011592056

Z głębokim żalem
przyjęliśmy informację o śmierci

Elżbiety Krajewskiej

Wójt Gminy Sadlinki.

Składamy
szczere wyrazy współczucia

Rodzinie, Przyjaciołom
i Współpracownikom

Zarząd i Pracownicy
Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej sp. z o.o.

0011591805

„Nie żyjemy, aby umierać...
ale umieramy, aby żyć wiecznie"

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pełnomocnika Zarządu
Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Wieloletniego Kierownika Osiedla Cisowa

Ryszarda Kaczorowskiego

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Osiedla Cisowa

Zarząd

eprasa.pl 7221bb7c94

KRZYŻÓWKA NR 153

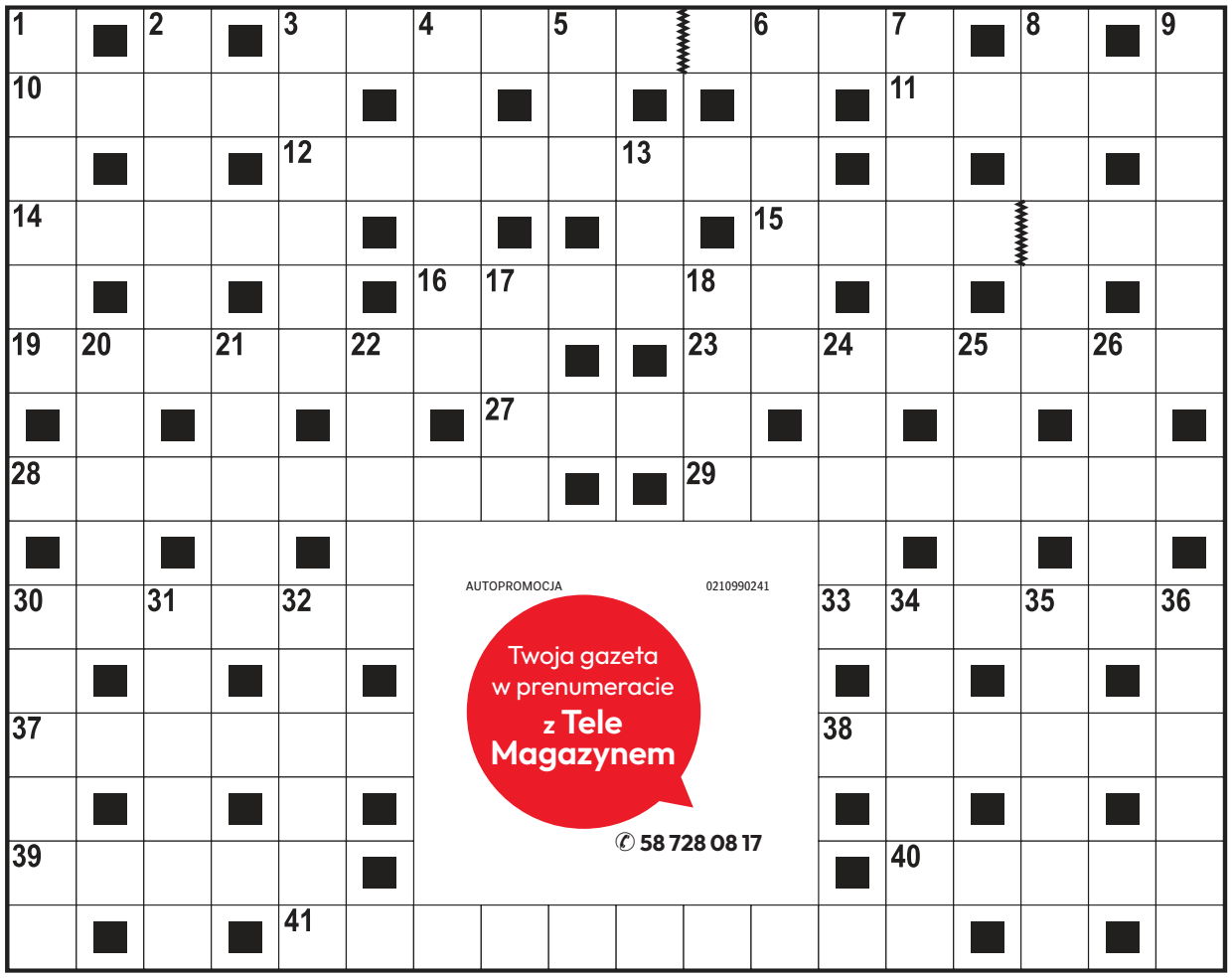

Poziomo:

3) bardzo silny, niepohamowany apetyt,
10) siwy ptak wśród krukowatych,
11) egipska bogini, żona Ozyrysa,
12) krótka broń palna,
14) narzędzie rzeźbiarza lub stolarza,
15) małżonka Johna Lennona,
16) egipski władca z powieści Bolesława Prusa,
19) mięso wołowe lub cielęce z kością,
23) dawny właściciel karczmy,
27) siła magiczna mogąca komuś lub czemuś szkodzić,
28) miejsce chwilowego postoju statków,
29) grecka bogini miłości, żona Hefajstosa,
30) producent szynki i baleronu,
33) ceramiczny materiał ogniotrwały,
37) stos desek lub gazet,
38) daje początek strumieniowi,
39) chęć do pracy, zapał,
40) odważny młody mężczyzna lub dawny polski motocykl,
41) dodatkowe 60 minut w pracy.

Pionowo:

1) pospolity krzew, gatunek derenia o niejadalnych owocach,
2) napój mleczno-owocowy,
3) dawna choroba dam z towarzystwa,
4) gładka powierzchnia wody,
5) toczy walkę z dobrem,
6) sąsiad Litwina i Estończyka,
7) duchowny bez pełnych święceń,
8) sposób wysławiania się,
9) unika potraw mięsnych, wegetarianin,
13) swoboda w zachowaniu,
17) mocny argument w negocjacjach,
18) ogólnopolska sieć rozgłośni radiowych,
20) świeżo zakupiona rzecz,
21) trzy minuty na ringu,
22) szklana osłona żarówki,
24) model auta z fabryki Toyoty,
25) sportowa reprezentacja kraju,
26) moda lat sześćdziesiątych,
30) odwaga wykazana na polu walki,
31) przedłużenie kolumny masztu,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
34) kolczuga chroniąca ciało rycerza,
35) miasto w dolinie Padu,
36) rdza trawi żelazo, … serce.

AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 152

K	O	S	A	C	I	E	C	■	■	M	E	M	B	R	A	N	A
A	■	K	■	H	■	■	H	U	B	A	■	■	U	■	R	■	R
R	■	O	■	O	P	A	Ł	■	■	R	Z	Ą	D	■	K	■	M
I	N	W	A	R	■	T	O	P	O	L	Z	■	U	Ł	U	D	A
N	■	Y	■	D	R	O	P	■	■	B	I	B	A	■	S	■	D
O	S	T	K	A	■	S	A	F	L	O	R	■	R	Ó	Z	G	A
■	Z	■	W	■	S	■	K	■	■	R	■	F	■	S	■	A	■
R	O	G	I	■	P	S	I	A	D	O	L	A	■	M	A	Ł	Ż
■	S	■	A	■	Ó							K	■	A	■	K	■
P	A	S	T	O	R							S	Z	K	W	A	Ł
I	■	Z	■	B	■							■	D	■	Y	■	O
S	Z	A	N	S	A							K	R	O	K	U	S
T	■	T	■	Z	■							■	A	■	R	■	K
O	Ż	Y	N	A	■							■	D	I	E	G	O
L	■	N	■	R	A	B	C	Z	E	W	S	K	A	■	S	■	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

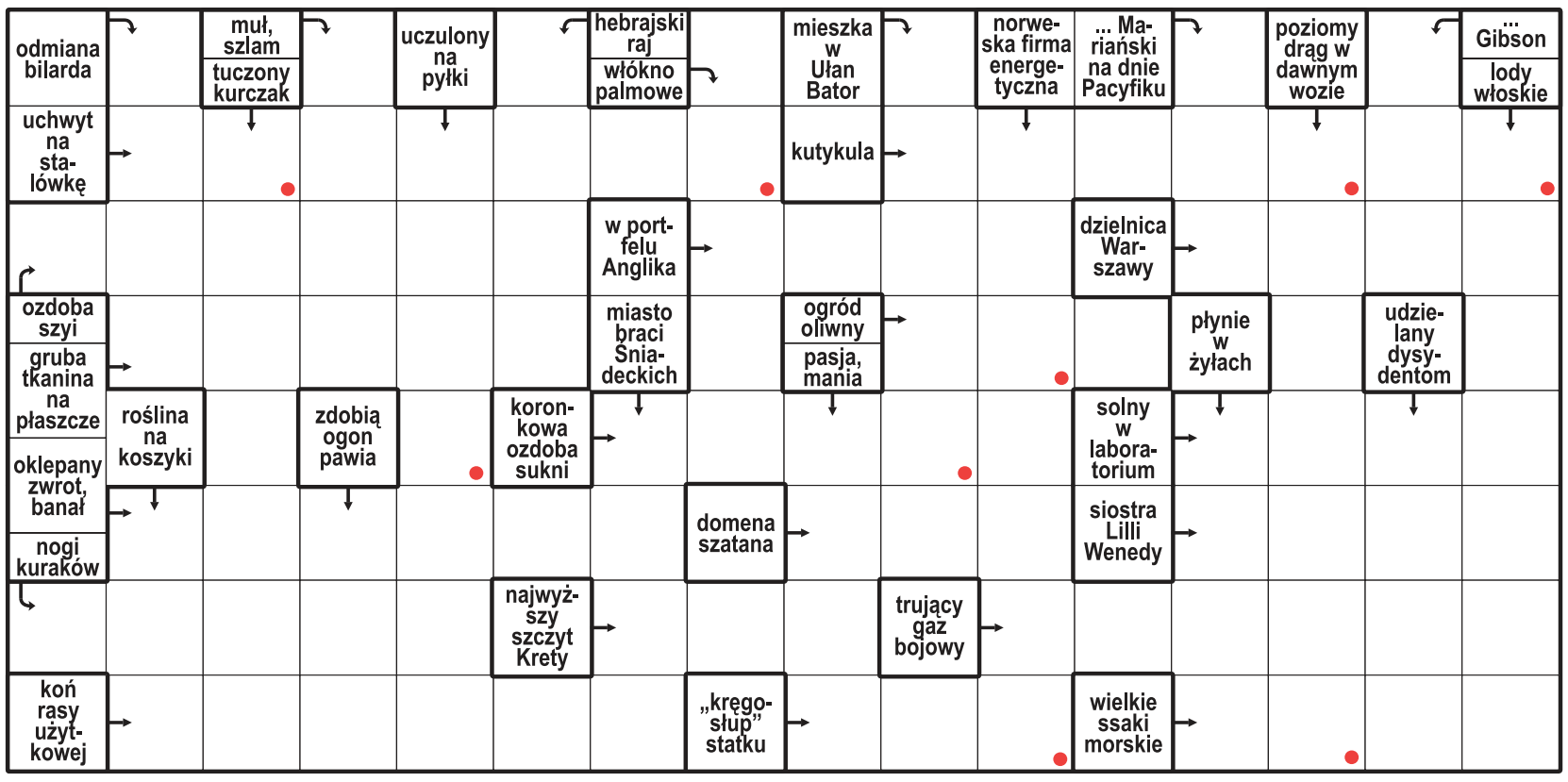

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARKAROLA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ważną szansę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm pomoże ci uporządkować różne sprawy. Horoskop na dziś wróży udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje działać bez pośpiechu.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość z kimś ważnym doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi unikać jakichkolwiek sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje ufać intuicji, ale sprawdzać też fakty.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy powiesz, czego potrzebujesz. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica może się wyjaśnić. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Intuicja podpowie ci właściwy krok.

Waga (23.09 - 22.10)
Otworzy się nowa możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje podejść do niej z humorem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł warto zapisać. Horoskop na dziś mówi, że rozmowa z bliską osobą da ci świeże spojrzenie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą ci ważny kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by zadbać o siebie.

eprasa.pl 7221bb7c94